

„Salut-4” kontynuuje lot

Udane eksperymenty medyczne w Kosmosie

Agencja TASS informuje, że kosmonauci radzieccy Aleksiej Gubarij i Gieorgij Greckozko pomyślnie kontynuują lot na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-4”

W kolejnym komunikacie przesłanym za pośrednictwem specjalnego korespondenta z ośrodka kierowania lotami statków kosmicznych podaje się, że trzeci dzień roboczy na pokładzie radzieckiej orbitalnej stacji naukowej „Salut-4” był poświęcony przeprowadzeniu eksperymentów lekarskich. Przy pomocy specjalnej aparatury zbadano działanie serca i układu krążenia obu kosmonautów. Próby wypadły po myślnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. „Salut-4” kontynuuje swój lot.

PAP

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Rok 1975 — okresem wzmożonej aktywności ideowej i gospodarczej

Politycznemu i organizacyjnemu zabezpieczeniu realizacji zadań społeczno-gospodarczych Wielkopolski w roku 1975, poświęcone było wczorajsze posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, poszerzone o udział wielkopolskiego aktywu gospodarczego. W plenum, któremu przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, uczestniczyli m. in. sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski i kierownik Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki. W części organizacyjnej, plenum dokonało wyboru sekretarza rolnego KW PZPR w Poznaniu.

W imieniu Egzekutywy KW PZPR, referat przedstawił sekretarz KW — Stanisław Kulesza. W referacie sprecyzowane zostały zadania gospodarcze Wielkopolski w roku 1975 oraz omówione zostały główne kierunki pracy partyjnej, zabezpieczającej wykonywanie tych zadań.

Wyniki roku 1975 — stwierdził m. in. mówca — określają bazę materialną dla przyszłych ambitnych zadań, które wytyczyła partia na lata 1976—80. Dlatego najważniejszym ob-

około 40 procent ogólnej produkcji przemysłowej przeznaczono zostanie na zaopatrzenie rynku.

Poważne są również zadania inwestycyjne. Należy zadbać zwłaszcza o szybkie uzyskanie projektowanej zdolności wytwórczej przez Fabrykę Okuć Meblowych w Wolsztynie, Zakłady „Tonsil” we Wrześni, Proszkownię Mleka w Kole oraz podobny zakład w Gostyniu, elewator zbożowy w Pleśszewie, rozbudowywany zakład drobiarski w Brodziejewie, zmodernizowaną cukrownię

E. Gierek zwiedził kombinat niklowy

Wiec przyjaźni polsko-kubańskiej

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przybył we wtorek do okręgu Moa w prowincji Oriente, gdzie w towarzystwie I sekretarza KC KP Kuby, premiera Fidela Castro zwiedzał kopalnię i rafinerię rudy niklowej.

Następnie Edward Gierek przybył do miejscowej szkoły, gdzie o godz. 11.40 czasu miejscowego rozpoczął się wiec przyjaźni polsko-kubańskiej. Jako pierwszy zabrał głos Fidel Castro.

Przemawiając na wiecu, pierwszy sekretarz KC KP Kuby uwypuklił bohaterskie dzieje narodu polskiego, jego postawę międzynarodalistyczną, ogromny wkład Polski w zwycięstwo nad faszyzmem i jej

imponujący rozwój w warunkach socjalizmu. Mówca wyraził radość narodu kubańskiego z wizyty, jaką składa w tym kraju pierwszy sekretarz KC PZPR, Edward Gierek.

Pierwszy sekretarz KC PZPR serdecznie podziękował za zaproszenie do ośrodka górniczego i oświadczył, że jest pod wielkim wrażeniem osiągnięć rewolucji kubańskiej, prawości i gościnności narodu Kuby oraz piękna wyspy. Przypomniawszy, że zwycięstwo rewolucji ludowej jest ukoronowaniem 100-letniej walki narodu kubańskiego o wolność i niezależność.

Następnie E. Gierek mówił o wielkich możliwościach, jakie stwarza obu krajom przynależność do obozu socjalistycznego, o przyjaźni, poparciu i pomocy Kraju Rad.

E. Gierek nawiązał do sukcesów wspólnoty socjalistycznej w dziedzinie odprężenia i stwierdził, że idea odprężenia międzynarodowego zaczyna zdobywać wpływ również w Ameryce Łacińskiej. Polska Ludowa — oświadczył mówca — przywiązuje dużą wagę do rozwoju wszechstronnych stosunków z krajami wielkiego regionu latynoamerykańskiego i wyraził nadzieję, że stosunki te mogą i będą nadal pomyślnie rozwijać się. (PAP)

Egipt zdementował pogłoski o porozumieniu z Izraelem

W niektórych kołach — pisze 14 bm. egipska agencja prasowa MENA rozpowszechniane są pogłoski, że Egipt zamierza wkrótce podpisać z Izraelem porozumienie, przewidujące wycofanie wojsk izraelskich o 30 do 60 km w głąb Synaju w zamian za co Egipt miałby się zgodzić na wstrzymanie na 12 lat wszelkich operacji wojskowych przeciwko Izraelowi. Porozumienie w tej kwestii miałyby rządy obu państw zawierać także amerykańską gwarancję dostarczenia Izraelowi takiej ilości ropy naftowej, jaka jest mu potrzebna.

Dzienniki kairskie — informuje MENA — stwierdzają, iż te insynuacje są całkowicie zmyśnione i nie mają poparcia w faktach. Ich celem jest podważenie solidarności arabskiej.

Obrady Kongresu USA

We wtorek w Waszyngtonie rozpoczął obrady 94 Kongres USA. W wyłonionym w wyniku wyborów przeprowadzonych 5 listopada ubiegłego roku Kongresie dokonano zmiany składu całej Izby Reprezentantów oraz trzeciej części Senatu. W nowym Kongresie zdecydowana przewaga ma Partia Demokratyczna.

Żądania młodzieży RFN

Przyspieszyć ratyfikację przez Bundestag porozumienia RFN — Francja o postawieniu przed sądem zbrodniarzy hitlerowskich skazanych zaocznie przez sądy francuskie — oto żądanie młodzieżowej organizacji afiliowanej przy FDP. Organizacja ta domagała się również zwolnienia mandatu przez deputowanego z ramienia FDP, Ernsta Achenbacha, który w czasie drugiej wojny światowej był radcą ambasady Niemiec hitlerowskich w Paryżu.

CO O TYM SĄDZICIE

Ani be ani me?

Jedno z przysłów Dalekiego Wschodu mówi, że gdy ktoś zna jakiś język obcy, to tak, jakby żył dwa razy. Piękna to i zachęcająca sentencja, lecz ilu z nas może własnym doświadczeniem potwierdzić jej prawdziwość? Sądząc po nieustających narzekaniach na poziom i efekty nauczania języków obcych — niewielu.

A przecież liczba uczących się języków w naszym kraju jest ogromna. Wystarczyłoby policzyć uczniów szkół podstawowych (od klasy piątej począwszy) i średnich oraz wszystkich studentów, aby mieć prawo powiedzieć, że nauczanie w tym zakresie jest już po prostu powszechne. Gdyby zaś doliczyć jeszcze uczestników porannych, wieczorowych i niedzielnych kursów, organizowanych przez „Lingwistę”, „Empiki”, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej i organizacje młodzieżowe, wszystkich tych, którzy z zapalem (niestety, słomianym) zapisują się do klubów językowych, a także działów przedszkolną poddawaną coraz częściej kursom „eksperymentalnym” — to łatwo by można było powiedzieć, że „pospolite Polaków do nauki języków ruszenie”. Dziw tylko bierze, że jakoś nie ruszamy z miejsca! Że gdy jakiś cudzoziemiec się trafi, to ani be ani me...

Wytłumaczeń takiego stanu rzeczy jest co najmniej sto. Że zbyt liczne są klasy i grupy na zajęciach językowych, że brak odpowiednich podręczników „obudowanych” przezroczystymi, płytami i taśmami, że lektorzy nie umieją korzystać z laboratoriów językowych, a nauczyciele, nie mając możliwości odświeżenia języka częstymi pobytami w obcym kraju, obniżają swój poziom czynnej znajomości nauczanego języka.

Obok przelewającej się raz po raz przez prasę fali narzekania z powodu językowych niepowodzeń Polaków, płynnie nieustannie potok rewelacyjnych informacji o szybkościowych metodach opanowywania języków obcych. Oto jakiś geniusz — poliglota nauczył się japońskiego przez sen, inny opanował już osiemnaście języków (w dwa miesiące każdy), a cudowne dziecko z Florydy pisze właśnie drugi rozdział swej powieści w języku suahili... Wobec tak olśniewających sukcesów, w reklamowym blasku „niezawodnych” metod, mało atrakcyjne stają się prawdy zwyczajne, że uczenie się języka to trud ogromny, że trzeba naprawdę chcieć, że trzeba uczyć się ciągle, w każdej sytuacji.

Nawet najlepsza teoria, najwzwyż podręcznik i najnowocześniejsze laboratorium, zastępujące niedysięjsze gwernantki, nie dają gwarancji pełnego powodzenia. Stwarzają tylko określone możliwości. A jak się z tych możliwości korzysta, jak się je rozszerza? Czy na przykład w Poznaniu doczekamy się kina filmów w wersji oryginalnej nie tylko w okresie Targów? Czy młodzi sięgają w czytelniach po gazety i czasopisma zagraniczne? Czy przy służbowych wyjazdach za granicę bierze się pod uwagę to, który z pracowników zna język danego kraju?

Mimo że mierne efekty nauczania języków są troską całego społeczeństwa, to znajomość języka obcego danego obywatela traktuje się często jako jego osobistą, „prywatną” sprawę. Tymczasem niepomysłne rezultaty takiego stanu rzeczy mają walor nie tylko społeczny ale i dyplomatyczny. Oto przed kilkoma dniami w „Trybunie Ludu” zamieszczono artykuł o niepokojącej nieobecności przedstawicieli Polski we władzach wielu międzynarodowych federacji sportowych, nawet takich dyscyplin, w których zdobywamy olimpijskie i mistrzowskie medale, np. w Międzynarodowym Związku Piłki Nożnej. Jedną z przyczyn tych dyplomatycznych niepowodzeń jest nieznanie języków. Prawda jest bowiem taka, że chociaż pilkę kopie się „międzynarodowo”, to jednak, aby mieć naprawdę coś do powiedzenia w świecie, nie wystarczy zwyciężać na stadionach, sympatycznie się uśmiechać i wykonywać wymowne gesty. W rozmowach z cudzoziemcami liczą się także słowa...

ZBIGNIEW KOŚCIELAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.



Na zdjęciu: fragment sali obrad. Fot. — S. Wiktor

nie partyjnym zadaniem staje się także kierowanie procesem pracy, by wykonane zostały wszystkie planowane wskaźniki roku 1975, a tam gdzie to możliwe i celowe — przekroczone. Wartość produkcji przemysłowej ma wzrosnąć w naszym regionie w roku 1975 — w porównaniu z rokiem 1974 — o 11,6 procent, zaś produkcja eksportowa o 16,2 procent.

Rozwój współpracy TPP-R — TPR-P

Na zaproszenie ZG TPP-R — 14 bm. przybyła do Polski delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z sekretarzem Moskiewskiego Obwodowego Komitetu KPZR Wiktoorem Isajewem.

W programie 6-dniowego pobytu przewidziane są rozmowy z przedstawicielami kierownictwa TPP-R na temat dalszego zacieśnienia współdziałania obu organizacji. (PAP)

Zapowiedź wizyty H. Wilsona w ZSRR

W stolicy Związku Radzieckiego podano we wtorek oficjalnie do wiadomości, że premier Wielkiej Brytanii Harold Wilson złoży w drugiej dekadzie lutego oficjalną wizytę w ZSRR. Premierowi będzie towarzyszył minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii James Callaghan. (PAP)

nie w Kościanie, a także szeregi inwestycji w rejonie Koni i Ostrowa.

W Poznaniu pierwszoplanową sprawą jest jak najszybsze przekazanie do eksploatacji unowocześnionej odlewni żeliwa Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, zakończenie rozbudowy i modernizacji Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, Zakładów Rowerowych „Predom-Romet” i innych zakładów produkcyjnych.

O naszych osiągnięciach zdecydować efektywność gospodowania. Nie może być zakładu produkcyjnego, gdzie nie przykładano by wagi do systematycznego poprawiania wskaźników określających czy w danej fabryce produkuje się drogo czy tanio, czy widać oszczędności surowca, czy rośnie wydajność pracy. Dokończenie na str. 2

30 lat działalności UW

14 bm. uroczystym składaniem adresów gratulacyjnych przez gości krajowych i zagranicznych rozpoczęły się dwudniowe uroczystości 30-lecia działalności Uniwersytetu Warszawskiego w Polsce Ludowej. Serdeczne gratulacje dla wykładowców i studentów największej polskiej uczelni złożyli na ręce jej rektora i członków senatu przedstawiciele kilkunastu polskich i zagranicznych uczelni uniwersyteckich.

Premier Australii w Moskwie

Na zaproszenie rządu radzieckiego we wtorek przybył do Moskwy z wizytą oficjalną premier Australii E. G. Whitlam z małżonką. Na lotnisku gościa australijskiego powitali premier Związku Radzieckiego A. Kosygin i inne osobistości oficjalne. Wczoraj rozpoczęły się rozmowy radziecko-australijskie.

Protest DRW

Ministerstwo spraw zagranicznych DRW ponownie energicznie zażądało od Stanów Zjednoczo-

P. Jaroszewicz przyjął I. Nowikowa

14 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów, przewodniczącego Państwowego Komitetu d/s Budownictwa ZSRR — Ignatija T. Nowikowa.

Tematem rozmowy, w której wziął udział członek Prezydium Rządu, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Alojzy Karkoszka, było dalsze pogłębienie współpracy jednostek budownictwa obu krajów w sferze naukowo-badawczej, projektowania i gospodarczej. (PAP)

nych zaprzestania lotów zwiadowczych nad terytorium Północnego i Południowego Wietnamu. W opublikowanym w Hanoi oświadczeniu ministerstwa określa się te loty, jako jaskrawe naruszenie porozumienia paryskiego w sprawie Wietnamu.



Wznowienie rozmów SALT

W Moskwie poinformowano, że zgodnie z osiągniętym porozumieniem, delegacja Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych na rozmowy dotyczące ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT) wznowią prace w Genewie 31 stycznia 1975 r.

Rok 1975 — okresem wzmożonej aktywności ideowej i gospodarczej

Dokończenie ze str. 1

Produkcja globalna rolnictwa wielkopolskiego powinna wzrosnąć w roku 1975 o 3,3 proc., w tym zwierzęca o 4,4 proc. Po zrealizowaniu założeń na rok 1975, rolnictwo wielkopolskie będzie mogło zameldować o wykonaniu zadań pięciolatki w ponad 141 procent w odniesieniu do żywca i niemal 134 procent w odniesieniu do mleka.

Wartość inwestycji w bieżącym planie pięcioletnim zostanie w Wielkopolsce przekroczona o 30 miliardów zł. Najważniejszymi przedsięwzięciami inwestycyjnymi roku 1975 będą: rozbudowa Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Poznaniu, rozbudowa Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie oraz budowa Wydziału Konstrukcji Stalowych w Marantowie. Plany budownictwa na rok 1975 przewidują oddanie do użytku ludności 17 300

KZ PZPR w Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, Antoni Ślusarczyk, I sekretarz KP PZPR w Krotoszyń, Bolesław Szalek, I sekretarz KZ PZPR w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, Bolesław Stachowiak, wicewojewoda poznański, Włodzimierz Kowalski, I sekretarz KD PZPR Poznań Stare Miasto, Stanisław Walendowski, prezes Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielczości Produkcyjnej, Ireneusz Sobczak, dyrektor Zakładów Metalurgicznych „Pomet”, Tadeusz Czwojdrak, I sekretarz KZ PZPR w Akademii Rolniczej, Stanisław Patalas, I sekretarz Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR w Stęszewie, pow. poznański, Henryk Królikowski, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, Marian Cybulski, I sekretarz KP PZPR Piła — Trzcianka, Tadeusz Peksa, I sekretarz Komitetu Środowiskowego Kultury PZPR, Wiesław Siviński, I sekretarz KD PZPR Poznań Jeżyce.

Wypowiedzi dyskusyjny koncentrowały się wokół spraw związanych z polityczną i gospodarczą aktywizacją załóg wielkopolskich zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw rolnych i wszystkich ludzi pracy — w celu pełnego wykonania, a nawet przekroczenia zadań roku 1975. Jest to bowiem rok przygotowań do VII Zjazdu PZPR, który Wielkopolska pragnie przywitać zwiększonymi wynikami swojej pracy, pomnożonym dorobkiem.

Dyskusjanci zwracali uwagę, że minione cztery lata przyniosły również w Wielkopolsce nie notowane dotąd rezultaty produkcyjne, a także socjalne. Idą one w parze z rosnącą aktywnością zawodową oraz zaangażowaniem ideowym załóg, które wypracowały wyniki przekraczające często zadania planowe. Sama tylko załoga HCP dała w roku ubiegłym ponadplanową produkcję wartości 225 milionów zł oraz przepracowała 170 000 godzin w czynnie społecznej.

Pomyślnie efekty produkcyjne, wraz z nimi stała poprawa materialnego bytu ludzi pracy, są impulsem do podejmowania nowych zobowiązań, przyspieszających społeczno-gospodarczy rozwój naszego regionu. Przedstawiciele wielkopolskich zakładów, zabierający głos w dyskusji, deklaruwali gotowość do wykonania szeregu zadań w skróconych terminach i ponad zaplanowaną wielkość. Czynny też podejmowane są przede wszystkim jako wyraz uznania i poparcia dla polityki partii, określonej przez uchwały VI Zjazdu PZPR. Na przykład załoga HCP zobowiązała się m. in. oddać przed terminem silnik głównego napędu statku o mocy 29 000 KM, lokomotywę spalinową o mocy 3000 KM oraz wiertarkę o sterowaniu numerycznym. Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych przy spieszu uruchomienie produkcji nowych maszyn rolniczych, Zakłady Metalurgiczne „Pomet” zwiększą dotatkowo dostawy dla hut „Katowice” i dla przemysłu okrętowego, fabryki poznańskiego Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego dostarczą ponadplanowo ilości mebli na rynek krajowy.

Do zwiększonych zadań gotuje się także wielkopolska wieś, załogi państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych. Dyskusjanci reprezentujący „zielone zagłębie” podkreślali konieczność stworzenia własnej bazy paszowej jako warunku niezbędnego dla zwiększonej produkcji żywca i mleka. Baza taka zapewni już sobie powiat krotoszyński. Uruchomienie rezerw tkwiących w rolnictwie oznacza także zwiększenie wy

magań od kadry pracującej w tej tak ważnej dziedzinie gospodarki narodowej, oraz dalszego usprawnienia działalności instytucji usługowych, pracujących dla rolnictwa.

W rozwiązaniu problemów społeczno-gospodarczych regionu coraz wyraźniej zaznaczać się będzie udział poznańskiej nauki. Oznacza to jednak doskonalenie form współpracy między nauką i gospodarką, m. in. przez uczestnictwo przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych w radach naukowych instytutów, przez nasilenie konsultacji i doradztwa naukowego.

Największe rezerwy tkwią jednak w ludziach, w ich pracy i ideowym zaangażowaniu. Dlatego — wskazywali uczestnicy plenum — tak wielkie znaczenie mają postawy i wzorce reprezentowane zwłaszcza przez członków partii. Oddziaływanie i mobilizujący wpływ PZPR-owców na zespoły pracownicze, będzie się zwiększać wraz z dalszym doskonaleniem form pracy ideowo-politycznej w partii, umietyjnym kojarzeniu zadań gospodarczych i wychowawczych.

Sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski stwierdził w swoim wystąpieniu, że wielkopolska organizacja partyjna jest świadoma oczekujących ją zadań i dobrze do nich jest przygotowana. Najważniejsze obecnie zadanie to utrzymanie wysokiej dynamiki gospodarczej i stworzenie takich przesłanek, które sprawią, że stanie się ona cechą naszego rozwoju społeczno-gospodarczego. Szczegółowej uwagi wymaga postępowanie jakościowe gospodarki. Składa się nań stały wzrost wydajności pracy (zwłaszcza w warunkach malejącego dopływu nowych rąk do pracy), oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami oraz nowoczesność wyrobów, wypuszczanych zarówno na rynek zagraniczny, jak i krajowy. Znanie ze swej wysokiej towarowości wielkopolskie rolnictwo musi podjąć wysiłek, by zniwelować skutki niesprzyjającej aury i zapewnić warunki dla pełnej realizacji uchwały XV Plenum KC PZPR.

Nasza gospodarka — stwierdził sekretarz KC — musi od pierwszych dni nowego roku utrzymać wysoki rytm pracy. Osiągnięte bowiem teraz wyniki nie decydują o dorobku, z jakim pójdziemy na VII Zjazd PZPR, o tempie dalszej poprawy warunków życia ludzi pracy. W realizacji tegorocznych zadań przodująca rola przypada organizacjom partyjnym, którym uchwalały XVI Plenum KC PZPR wskazywały konkretny program pracy i działania.

W kolejnym punkcie obrad, plenum przyjęło uchwałę określającą główne kierunki działania wielkopolskiej organizacji partyjnej w roku 1975. Uchwała przyjęta została jednomyślnie.

Plenum KW zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich członków oraz kandydatów partii w naszym województwie o wzmożenie wysiłków na rzecz pomyślniejszej realizacji czekających nas zadań. Niechaj osobisty przykład i przodownictwo każdego członka i kandydata partii — czytamy w uchwale — będzie czynnikiem wyzwalamym zwiększoną aktywność współtowarzyszy pracy, kolektywów, całego społeczeństwa Wielkopolski.

W związku z powołaniem dotychczasowego sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jerzego Wojteckiego na stanowisko kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu serdecznie podziękował Jerzemu Wojteckiemu za wkład pracy

w rozwój wielkopolskiego rolnictwa, życząc mu powodzenia na nowym, odpowiedzialnym stanowisku. Jednocześnie I sekretarz przedstawił wniosek o zwolnienie Jerzego Wojteckiego z funkcji sekretarza, członka Egzekutywy i plenum KW PZPR w Poznaniu. Plenum przyjęło ten wniosek.

Nowym sekretarzem KW PZPR, członkiem plenum i Egzekutywy KW wybrany został dotychczasowy I sekretarz KP PZPR w Kościanie — Czesław Gałgan (informację biograficzną nowego sekretarza KW przedstawiamy obok)

Na zakończenie plenum głos zabrał Jerzy Zasada. Dyskusja na dzisiejszym plenum — stwierdził I sekretarz KW — wykazała pełną gotowość wielkopolskiego aktywu partyjnego do realizacji zadań roku 1975. Będzie to rok VII Zjazdu partii, który Wielkopolska powita pomnożonymi wynikami swojej pracy. Rok bieżący zdecydowanie także o starcie do następnej pięciolatki. Będzie ona przebiegać w naszym regionie pod znakiem realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Wielkopolski, uchwalonego przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu. Wizja Wielkopolski roku 1980 stanowi wielki czynnik mobilizujący całe społeczeństwo do wzmożonej aktywności, jednak, jak zawsze, siłą motoryczną nowych dokonań będą członkowie partii, siła przykładu 213 tysięcy wielkopolskich komunistów. W przeszłości dowiedli oni nieraz, że potrafili osiągać trudne cele. Na swój VII Zjazd przyjdą z nowymi wartościami ideowymi i materialnymi. (km)

Deklaracja M. Reesa

Zapowiedź wznowienia dialogu z IRA

Brytyjski sekretarz stanu ds Irlandii Północnej, Merlyn Rees oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, że władze brytyjskie są gotowe rozpocząć dialog z oboma organizacjami politycznymi dwóch skrzydeł Irlandzkiej Armii Republikańskiej na temat przyszłości Ulsteru. Oświadczenie to Rees złożył na dwa dni przed wygaśnięciem terminu rozejmu, ogłoszonego przez skrzydło tymczasowych IRA 23 grudnia 1974 r. (PAP)

25-lecie „Domu Książki”

Rozwój wielkopolskiego księgarstwa

W roku 1975 dwudziestopięcioletnie swej działalności obchodzi Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki”. Te 25 lat działalności cechuje wielki rozwój polskiego księgarstwa.

W Wielkopolsce w roku 1950 było 79 księgarni (w tym w Poznaniu 25), a obecnie jest ich 147 (w Poznaniu 39). W 1950 roku na jedną księgarnię przypadało 30 m kw., obecnie — 84 m kw. W roku 1955 Poznańskie było na 13 miejsc w kraju ze wskaźnikiem liczby zakupionych książek na jednego mieszkańca, obecnie jest — na 7. Wielkopolskie księgarze są współorganizatorami takich imprez jak: Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dni Książki Rolniczej, Technicznej, Społeczno-Politycznej, Dekady Pięciu Środków Poznańskiego. Poznańskie jest stawiane za wzór innym regionom kraju w zakresie organizacji sieci księgarni gminnych.

Nowe banknoty 100-złotowe



Od dzisiaj stopniowo wprowadzane są do obiegu nowe banknoty 100-złotowe, przy równoległym obiegu banknotów dotychczasowych. Banknoty 100-złotowe nowej emisji zawierają wizerunek Ludwika Waryńskiego, działacza ruchu robotniczego w Królestwie Polskim, organizatora Wielkiego Proletariatu — pierwszej polskiej partii robotniczej. Na odwrotnej stronie banknotu zamieszczono reprodukcję winyety tytułu pisma „Proletariat”. Banknoty 100 zł nowej emisji mają taki sam format jak nowe banknoty 500 zł, co ułatwia ich przechowywanie. Różnią się jednak wyraźnie kolorem, rysunkiem i oznaczeniem nominalu. Od dzisiaj możemy zatem płacić banknotami 100 zł nowymi i dotychczasowymi, które są nadal prawnym środkiem płatniczym. Fot. — CAF

Rządowa komisja bada działalność CIA

Od poniedziałku specjalna komisja rządowa, powołana przez prezydenta Forda, bada działalność CIA (Centralnej Agencji Wywiadowczej) we wnętrzu Stanów Zjednoczonych. W ostatnich czasach prasa przytaczała liczne fakty świadczące o tym, że CIA wbrew ustawie i zadaniom tej instytucji inwigilowała wiele tysięcy obywateli amerykańskich. Raport w tej sprawie, opracowany na polecenie prezydenta przez szefa CIA Colby'ego, zawiera — jak stwierdził oficjalny rzecznik Białego Domu — „wiele pytań”, ale nie udziela na nie odpowiedzi. Informacje o antykonstytucyjnych poczynaniach CIA wywoływały oburzenie i niepokój w społeczeństwie. (PAP)

Porozumienie w sprawie niepodległości Angoli

W portugalskiej miejscowości Penina kontynuowane są rozmowy przedstawicieli rządu portugalskiego i trzech angolskich organizacji wyzwolenczych. Wg oświadczenia rzecznika jednej z organizacji biorących udział w rozmowach — Frontu Wyzwolenia Narodowego Angoli (FLNA), zdołano już uzgodnić podstawowe zasady porozumienia.

Ze słów rzecznika wynikało, że uzgodniono już formę rządu przejściowego, który będzie się składać z przedstawicieli trzech organizacji wyzwolenczych i Portugalii. Dokonano również podziału tek ministerialnych. Uzgodniono, że siły wojskowe 3 organizacji będą stopniowo integrowane. Porozumienie zawierać będzie również system gwarancji dla 500 000 białych osadników w Angoli. Oczekuje się, że porozumienie ustali ostateczną datę proklamowania niepodległości tego terytorium i wycofania wojsk portugalskich.

Zgon dowódcy wojsk inżynierskich ZSRR

Jak informuje agencja TASS, w czasie wykonywania obowiązków służbowych zginął szef wojsk inżynierskich Ministerstwa Obrony ZSRR, marszałek Wiktor Charczenko. Miał on 64 lata.

W okresie drugiej wojny światowej W. Charczenko uczestniczył w walkach na wielu frontach. Od 1965 r. zajmował stanowisko szefa wojsk inżynierskich Ministerstwa Obrony ZSRR. (PAP)

3 ofiary śmiertelne

Czołowe zderzenie „Syreny” i „Nysy”

Jak nas poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO, do tragicznego wypadku doszło wczoraj w Śmieszku pow. Czarnkowskiego. Na szosie prowadzącej z Czarnkowa do Obornika „Syrena” prowadzona przez Jana S. wpadła w poślizg i zderzyła się z nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „Nysą”. Wskutek czołowego zderzenia w rozbitych samochodach śmierć ponieśli: Władysław D., Dariusz G. i Klemens M.; natomiast ciężkich obrażeń doznał: Jan S. i Bernard K. (P)

Komunikat Totalizatora Sportowego

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 11 bm. stwierdzono: Liga angielska: 7. rozg. z 13. traf. — wygr. po 49.857 zł; 184. rozg. z 12. traf. — wygr. po 1.896 zł; 2.300. rozg. z 11. traf. — wygr. po 151 zł; 16.946. rozg. z 10. traf. — wygr. po 20 zł.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże z możliwością niewielkich opadów. Temperatura maksymalna od 6 do 10 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zachodnich i południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamykamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028.

OSTROWIAN

3 STRONA
GŁOS - 15 I 1975

Ucieczka do lasu

Tak rosną następcy

Rodzinna pasja

Rzadko się spotyka dzisiaj na wsi taką rodzinę, żeby wszystkie dzieci, a jest ich u Szukalskich w Dobrzycu w powiecie pleszewskim czworo, wykierowały się na rolników. I to rolników z wyboru i zamiłowania. Cała czwórka swoją decyzję pracy w rolnictwie podjęła po gruntownym namyśle i odpowiednim przygotowaniu zawodowym. Pierwszy był najstarszy syn Tadeusz, który po zaocznym ukończeniu Technikum Rolniczego w Marszewie (najbliższe domu), zdobył również zaocznie dyplom magistra inżyniera rolnictwa na poznańskiej Akademii Rolniczej. Pracując w Stacji Doświadczalnej w Wójtostwie w powiecie

Rolniczego, bo 22-hektarowe gospodarstwo wymagało nie lada zachodu. Młodszy brat Józef uczył się stacjonarnie w Technikum Rolniczym w Marszewie, ukończył je właśnie w ubiegłym roku. Obecnie odbywa praktykę w gospodarstwie rodzicielskim, co mu znacznie ułatwi start na studiach wyższych. Wybiera się z nowym rokiem akademickim na rolnictwo w poznańskiej Akademii Rolniczej.

— Pomoc brata Józefa, który zajął się sprawami produkcyjnymi w gospodarstwie umożliwi mi obecnie kontynuowanie nauki zaocznej w Technikum Rolniczym. Mogłem się nawet podjąć dodatkowych obowiązków klasyfikatora żywa w punkcie skupu GS.

— No a praca w gospodarstwie, czy brat daje sobie radę z wielką hodowlą?

— Pracujemy obaj, rano pomagamy mu w karmieniu inwentarza, podobnie wieczorem. Nasze gospodarstwo jest wyspecjalizowane w chowie warchołków dla Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat, z którą stale kooperujemy. Pobudowaliśmy chlewnię dla 140 sztuk macior i warchołków. Kosztowała nas 500 000 zł, jedna trzecia kosztów była pokryta z kredytów, które spłaciliśmy w roku 1974. Roczna wartość naszej produkcji zwierzęcej sięga 2 milionów złotych; oczywiście, na leży odliczyć koszty żywienia i robocizny. Od każdej maciorzy odchowujemy średnio w ciągu roku po 23 sztuki prosiąt.

— To rekord, rzadko spotykany w innych gospodarstwach. Cemu należy go zawdzięczać?

— Karma dla macior i prosiąt odmierzona jest z niemal aptekarską dokładnością. Stosujemy się ściśle do wskazań nauki. Pomaga nam w tym zdobyta wiedza, literatura fachowa, konsultacje z doświadczalnikami z instytutów naukowych. Mnie osobiście bardzo pomogli w ustawieniu produkcji zwierzęcej i roślinnej dwaj doświadczeni inspektorzy Rolniczego Rejonowego Zakładu Doświadczalnego w Sielinku inżynierowie Zbigniew Fraszcak i Romuald Hain, którzy nie szczędzili czasu, ani rad, aby nasze gospodarstwo nastawić na specjalizację. Jestem bardzo z tego zadowolony, bo starcza mi czasu na naukę, jak i mojemu rodzeństwu.

Wojtek nie wspomina o tym, że ma również czas na pracę społeczną, jest znanym aktywistą Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, spotykamy go nieraz na plenarnych posiedzeniach Zarządu Wojewódzkiego tej organizacji, podczas których chętnie

Kartoteka Krzysia figuruje w kilku poradniach zawodowo-wychowawczych. Najpierw w powiatowym miasteczku, gdzie się urodził, potem — kiedy z rodzicami przeniósł się do wielkiego miasta — w paru innych. Pacjentem został wcześniej, jako dwuletni malec. Wrażliwy, niecierpliwy, uparty, niespokojny — to kazalo matce sięgać po wskazówki specjalistów. Oni mieli pomóc przełamać opór z jakim dziecko uczy

dzieli się kolegami swoim doświadczeniem zawodowym. Kandydował w roku ubiegłym na mistrza produkcji zwierzęcej, znalazł się w pierwszej dziesiątce najlepszych producentów żywa w województwie poznańskim.

Bez takich rolników jak Wojciech Szukalski z Dobrzyca czy mistrzyni płonów Teresa Michalska ze Strzyżewa oraz wielu, wielu innych z tych i sąsiednich wsi nie do pomyślenia byłoby rekordowe wyniki Nowego Świata w produkcji zwierzęcej. Są to rolnicy o dobrym przygotowaniu zawodowym, wyobraźni, odwadze produkcyjnej, podejmujący ryzyko przekształcania modelu swoich gospodarstw w oparciu o nowoczesną wiedzę i w powiązaniach kooperacyjnych.

— Kooperacja z gospodarką społeczną stanowi dla nas gwarancję zbytu naszej produkcji, dobrych cen. Mamy za pewnioną pomoc weterynaryjną a także dostawy pasz, choć na ogół staramy się uzyskiwać je we własnym gospodarstwie — mówi Wojtek Szukalski. — W płodozmianie królują obok pszenicy najlepszych odmian Grana i Kaukaz, rzepak, koniczyzna, lucerna, mieszanki, buraki pastewne. W tym roku uprawiam 5 hektarów lucerny, w tym 1 hektar na susz. Podpisałem taką umowę z RSP Nowy Świat, im potrzebna jest pasza dla inwentarza, a dla mnie to dobry interes. Stworzyliśmy zespół rolników i zamierzamy zakupić w tym roku kombajn zbożowy, żeby ułatwić sobie żniwa. Będziemy go obsługiwać sami. Uważam to za najlepszą formę mechanizacji rolnictwa. Rolnicy powinni sami zdobyć prawa jazdy, uczyć się obsługi maszyn, bo to dla nich najtańsze. Tak myśli potomek rolniczej rodziny, w której wszyscy obrabiali zawody związane z ziemią, z umiłowaną nade wszystko wsią. Chcą dla niej żyć i pracować, bo tu czują się najlepiej.

MARIA POLCYNOWA

ło się mówić, jego agresję i lęk.

Z rówieśnikami nie bardzo potrafił się bawić. Zabrano więc go z przedszkola. Niechętnie też sięgał po zabawki — wołał raczej „pomagać” matce, być przy niej.

Podczas wizyt w poradniach psychologów i logopedów rzadko się odzywał. Z uporem manifestował swą wrogość. Lecz kiedy na pytanie kim chciałby zostać — odparł, że leśnikiem. I można byłoby to włożyć na karb dziecięcych wyobrażeń (badania psychologiczne przeprowadzane kilkakrotnie, wykazywały bardzo wysoką inteligencję i zdolności abstrakcyjnego myślenia) o wspólnych lasach, łowach, przynajmniej — gdyby nie zaskakująca motywacja. Kilkuletni Krzysiek chciał zostać leśnikiem — bo wtedy mieszkałby w lesie, a tam nie ma ludzi i byłby sam — tym samym uciec od najbliższych, od problemów i spraw, jakie go otaczały.

A przecież matka za wszelką cenę starała się dziecku pomóc. Najpierw uczyła mówić, bawić się. Potem, kiedy stwierdzono u Krzysia wadę wymowy, egzekwowała ćwiczenia logopedyczne, pilnowała wreszcie aby się uczył.

Swoim postępowaniem z dzieckiem wykazywała niemal na każdym kroku, że syn musi być taki, jakim go w wyobraźni stworzyła. Owo „musi być” grało i gra w tej rodzinie niebagatelną rolę. Sama jest nauczycielką, energiczną, nie tolerującą słabości. Pracuje i studiuje (maż też zaocznie zdobył wykształcenie, a ona „musi” mu dorównać). Własne życie stanowi dla niej najlepszy przykład, że chce to móc. Skoro więc może ona...

Krzysiek, kiedy uporano się już z jego niechęcią do mówienia, został zapisany na lekcje języków. Uczył się też gry na pianinie. Matka dbała, aby nie marnotrawił czasu i ćwiczył z należytą skrupulatnością. Chciała, aby nie tylko jak najszybciej usunął ewentualne zaległości, ale pod wieloma względami wyprzedził inne dzieci. Ze nie chciał i bronił się jak mógł, nawet odmawianiem posiłków i próbą ucieczki? Ano — kaprasy. Z nimi matka walczyła.

Nowy okres w życiu Krzysia rozpoczął się wraz z pójściem do szkoły. Zaczęła się nieznaną przegoda. Wciągnęła chłopca. Polubił swoją panią i ona stała się w wielu sprawach osobą najważniejszą. Zbieg okoliczności jednak chciał że wspomniana tu już przeprowadzka nastąpiła właśnie w połowie klasy pierwszej.

W nowej szkole wielkiego miasta, nie tylko nowa pani,

inne dzieci, klasa, odmienna droga, którą trzeba było codziennie przebywać, ale przede wszystkim inne lekcje. Na tablicy pojawiały się nieznane litery pani wskazywała je i każała czytać. Krzysiek nie wiedział co znacza, a inne dzieci się śmiały. Różnica 44 kart elementarza, jaka w realizacji programu dzieliła te dwie szkoły, stała się dla chłopca drogą nie do przebycia.

Matka wszakże nie rezygnowała. Postanowiła przecież, że Krzysiek musi. Odrabiał więc lekcje pod jej okiem około 3 — 4 godzin dziennie. Czytał, pisał, pisał i czytał. Każdy błąd był karcony. Płakał, zaczynał się. Następnego dnia szedł do szkoły, pani wrywała go do odpowiedzi. Bał się, że znów będzie źle. Nie chciał mówić. Czasem bąkał coś, a że wymawiał wadliwie — ubezdźwięczniał głoski dzwiczne i sepleniał — to też jego odpowiedzi wywoływały w klasie niehamowaną przez panią wesołość.

Nie lubił tu nikogo, a swój bezsilny żal skierował przeciwko nowej pani. Kiedy na którejś lekcji dzieci miały rysować jej podobiznę, Krzysiek odmówił tłumacząc, że nie narysuje, bo tej „brzydkiej” pani nie kocha.

Pani, czego się nie trudno do myślenia, wzięła te słowa do serca, nikt przecież nie lubi tego typu opinii wyrażanych tak jednoznacznie. Po jakimś czasie Krzysiek posadzony został w tak zwanej „osłej ławie” i niewiele się nim w klasie zajmowano.

Ze zdwojoną energią natomiast do pracy zabrała się

matka. Rzec można walczyła na dwa fronty. Przychodziła do szkoły i przez moment nie przestawała udzielać „koleżeńskich” rad i napomnień nauczycielce, co oczywiście przyjmowane było z dużą dezaprobatą. W domu zaś zwiększała systematycznie czas nauki. Z najbliższych ćwiczeń robiła olbrzymie zadania. Odrabiał z dzieckiem lekcje „na zapas”. Krzysiek nie lubił chodzić do szkoły. Nie lubił też być w domu. Tu niechęć i upokorzenie, tam ciągła kontrola i przymus. Wtedy właśnie zapragnął zostać leśnikiem.

Chłopiec ma już 10 lat. Najgorsze z nauk kłopoty są chyba za nim. Na ostatnim świadectwie miał czwórki i trójki. To jednak nie zadowalał matkę. Nadal więc śledzi każde potknięcie syna, upatrując w nim objawów czy to niedorozwoju, czy to złej pamięci. Tego typu potwierdzeń szuka w poradniach. I trudno wyprowadzić ją z błędu. A zalecenia specjalistów interpretuje po swojemu. Z byle „wprawki” w mówieniu lub pisanu robi kilkogodzinne męczarnie. Jak dotychczas nie udało się jej wpoić podstawowych zasad postępowania z Krzysiem.

Omiąja zalecenia, by nie miarzyć dziecku wyłącznie miarą własnych ambicji, ale dostosować stawiane wymagania do jego możliwości. Przede wszystkim zmniejszyć je odpowiednio bo jeśli nie — to dorastający Krzysiek zbuntuje się zapewne poważniejszą „ucieczką do lasu”.

ELŻBIETA JANIKOWSKA



Wojciech Szukalski
Fot. — E. Kitzman

śremskim, służy od czasu do czasu pomocą fachową ojcu i braciom pracującym w swoim gospodarstwie.

— To właśnie przykład brata Tadeusza zachęcił mnie do uzupełniania swojej wiedzy — mówi 23-letni Wojciech Szukalski, którego rodzina kreuje na następcę w gospodarstwie. Właściwie od kilku lat prowadzi je samodzielnie, gdyż ojciec ze względów zdrowotnych nie może zbyt wydajnie pracować. Z tych to powodów Wojtek musiał przerwać naukę w III klasie Technikum



— To znów gospośka — pyta czy mamy kolorowy telewizor...

HUMOR I SATYRA

ODPOWIADAMY NA PYTANIA DOTYCZĄCE KODEKSU PRACY

Opieka nad pracującymi kobietami i młodzieżą

Ulepszanie opieki nad pracującymi kobietami i młodzieżą jest jak wiać domo, częścią — i to istotną — wytyczonego przez partię programu stałej poprawy warunków społecznych i dalszego rozwoju naszego społeczeństwa. Intencją kodeksu jest zabezpieczenie realizacji tych założeń na gruncie prawa pracy. Kodeks określa więc ściśle:

● wszystkie specyficzne uprawnienia wymienionych grup pracowniczych, tzn. pracujących kobiet oraz młodocianych;

● warunki, jakich muszą do pełnić, aby móc z tych uprawnień korzystać (ewentualnie okoliczności uprawniające do konkretnych rozszerzeń);

● obowiązki zakładu pracy wobec obu grup pracowniczych w zakresie: prawno-administracyjnym, ochrony zdrowia, świadczeń socjalnych, ochrony pracy, a także — w przypadku młodzieży pracującej — nauki zawodu i opieki wychowawczej.

Uregulowanie i jasna wykładnia tych wszystkich kwestii to czynnik sprzyjający właściwej ochronie interesów i opiece nad kobietami pracującymi oraz młodzieżą w miejscu zatrudnienia. A co jeszcze ważniejsze — kodeks rozszerza dotychczasowe przywileje

i uprawnienia obu tych grup. Tym samym zaś przyczynia się do dalszej poprawy warunków ich pracy i życia. Ustalenia kodeksu wychodzą tu na przeciw powszechnie odczuwanym potrzebom społecznym.

Przypomnijmy z kolei, jakie to są ustalenia, co obejmują i czego dotyczą prawne gwarancje zawarte w prawie pracy.

Jeśli chodzi o kobiety pracujące, przepisami prawnymi, zebranymi w wyodrębnionym dziale kodeksu pn. „Ochrona pracy kobiet”, objęte są dwie dziedziny: ochrona zdrowia — w tym oddzielnie potraktowana ochrona zdrowia kobiet w ciąży i okresie poporodowym — oraz ulgi i uprawnienia przysługujące matkom pracującym.

Do pierwszego z dwu wymienionych zakresów należą przepisy zabraniające ogólnie zatrudniania pracownic przy pracach szkodliwych dla zdrowia kobiet. Kobiety ciężarne

zaś, których zdrowie wymaga ochrony specjalnej, muszą być przeniesione w razie konieczności do pracy lżejszej lub odpowiedniejszej ze względu na warunki zdrowotne. Przy czym pracownicy przysługują prawo do dodatku wyrównawczego, jeśli na nowym stanowisku ma ona wynagrodzenie niższe niż poprzednio. Ponadto zaś zakład pracy obowiązany jest przyjąć ją z powrotem na poprzednie stanowisko z chwiłą, gdy względy, które spowodowały przeniesienie, staną się nieaktualne.

Kobiety w ciąży nie wolno również zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej i delegować bez jej zgody poza stałe miejsce pracy (to samo dotyczy i matek małych dzieci, do 1 roku życia). Zwolnienie zaś z pracy kobiet w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego jest wzbronione, poza nielicznymi, wyjątkowymi okolicznościami

(jak. np. likwidacja, reorganizacja zakładu pracy itp.). Jednak i wówczas pracownica zachowuje prawo do wynagrodzenia lub odszkodowania oraz świadczeń socjalnych.

W drugim z wymienionych zakresów — uprawnień i ulg dla matek pracujących — na czoło wysuwają się przepisy dotyczące urlopów macierzyńskich. Kodeks przyjmuje wcześniejsze uregulowania, w wyniku których wymiar urlopu macierzyńskiego został nie tylko przedłużony (do 16 tygodni) ale i zróżnicowany w ten sposób, że pracownicy po urodzeniu drugiego dziecka i następnych przysługują już urlop dłuższy (18 tygodni). Zawsze też szereg nowych ustaleń. W przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka na pewno kobietom prawo do urlopu macierzyńskiego w wymiarze 26 tygodni. Ponadto prawo do 14 tygodni urlopu macierzyńskiego przysługują



Uczennice z klasy dziewiarstwa wiedeńskiej szkoły mody zaprezentowały wyroby własnego projektu — zabawne czapki, opaski, szale, mufki, itp. Na zdjęciu: opaski i „peruczka” pomyslane jako uzupełnienie wieczorowych sukni.

Fot. — CAF

Problemy studenckiej kultury

Nie tylko dyskoteki

Kultura studencka jest trudna do zdefiniowania, choć stanowi ona niewątpliwie zjawisko istniejące i obejmujące swoim oddziaływaniem nie tylko kręgi akademickie. Przejawia się ona w działalności studenckich zespołów teatralnych i muzycznych, grup twórczych, chórów, kabaretów, w pracy klubów. Przeprowadziliśmy sondę wśród studentów I i II roku, którzy mają jeszcze świeże, krytyczne spojrzenie na sprawy studenckiej kultury. Wyniki rozmów dalekie są od optymizmu. Przytoczmy najbardziej typowe wypowiedzi.

Krystyna I. — II r. UAM: — Kultura studencka jest zbyt mało ekspansywna; wydaje mi się, że można zrobić dyplom i nie zauważyć jej istnienia. Coś się niby dzieje w Radach Wydziałowych i Radach Uczelnianych, lecz na zewnątrz raczej tego nie widać. Może to wina informacji, która nie do wszystkich dociera?

Barbara Z. — I r. AM: — W wolnych chwilach korzystam wyłącznie z form kulturalnych ogólnie dostępnych, co nie znaczy, że nie odczuwam zapotrzebowania na coś nowego, wiążącego się tylko z życiem studenckim. Dotychczas jednak nie zaproponowano nam nic ciekawego. Można wprowadzić sobotni czy niedzielny wieczór spędzić w klubie na dyskotekę, lecz nie każdemu to odpowiada — ogromna ilość decybeli kurzu, dym i straszliwy tłok — to nie są warunki do odpoczynku. Kultura studencka to chyba coś więcej, lecz co?

Oczywiście nie wszystkie wypowiedzi utrzymane były w tym tonie. Niektórzy wypowiadali się pozytywnie, podkreślając, że organizacja SZSP proponuje im wiele ciekawych form rozrywek klubowych, wśród których na pierwszym miejscu stoją dyskoteki. Jak to jest z tymi dyskotekami naprawdę?

Z moich obserwacji i rozmów ze studentami wynika, że bardzo duża frekwencja na sobotnio-niedzielnych dyskotekach w poznańskich klubach jeszcze o niczym nie świadczy. Zresztą, czy jest to rozrywka prawdziwie studencka? Przynajmniej połowa uczestników dyskotek studenckich to ludzie, którzy nigdy w życiu nie mieli nic wspólnego z wyższą uczelnią. Jest to najczęściej młodzież ucząca się lub pracująca (i to też nie zawsze),

dla której kluby studenckie stanowią najtańszą, nierzadko jedyną możliwość rozrywki. I jeśli nawet połowę uczestników dyskotek stanowią studenci, to przecież nie przychodzą oni tu z wyboru, bo nie mają w czym wybierać. Nie przyjdzie na dyskotekę, to znaczy zrezygnować z rozrywki w szerszym gronie. A młodzież lubi spędzać czas w dużym środowisku, gdzie można spotkać wielu znajomych, chociaż nie zawsze uda się z nimi porozmawiać (kto jest w stanie prze krzyczeć dyskotekę?). Długo kolejki po bilety do klubu nie mogą więc świadczyć o tym, że jest to rozrywka świadomie wybrana i preferowana przez studentów. Wydaje się dziwne, że kierownictwa klubów, które zazwyczaj (choć niestety, nie zawsze!) stanowią studenci, nie doszły jeszcze do tego wniosku.

W wieczór andrzejkowy już półtorej godziny przed otwarciem Ośrodka Kultury Studenckiej — „Od nowa” formowała się ogromna kolejka po bilety. Studenci urządzają sobie „andrzejki” — myśli na pewno przechodnie, wspominając może rzewnie swoją młodość, łanie wosku, wyścig papci, wróżby i inne zabawy. Jakże zawiedliby się, widząc tłum podrygujący w takt... uderzeń ciała tych, co obok również próbowali ruszyć ręką lub nogą. Tyle, że zamiast dyskoteki grał zespół beatowy. I to wzy ssko — nikt nie pomyślał o wspólnej zabawie, nie przypomniał sobie o starych obyczajach. A jeśli chodzi o nowe obyczaje — to rozwalono jeden fotel, zbito kilka „literatów”, od czasu do czasu porozmawiano „ręcznie”. Takie były studenckie „andrzejki”.

Skoro jestem już przy „Od nowie”, chciałabym gwoi sprawdzić odnotować tu pozytywny fakt, że jest to jedyny klub studencki w Poznaniu udostępniany studentom w ciągu dnia. Wszystkie pozostałe kluby otwierają swoje podwoje dopiero wieczorami, co wydaje się zupełnie bez uzasadnienia. Na imprezę rozpoczynającą się około północy nie każdy student może przyjść, w ciągu dnia natomiast każdy z przyjemnością wypije kawę, spotka się z kolegami, spędzi przerwę między zajęciami. Właśnie w swoim klubie.

Przyznać trzeba, że w niektóre wieczory odbywają się w klubach ciekawe imprezy: ostatnio na przykład zaczął interesować działac klub studentów Uniwersytetu „Cicibór”. Są to jednak wciąż poszukiwania, które słabo owocują. Utało się przekonanie, że student najchętniej spędzi sobotni czy niedzielny wieczór „na tańcach”.

Na dwadzieścia przeszło klubów studenckich w Poznaniu żaden nie odznacza się własną specyfiką, nie prowadzi konsekwentnej polityki programowej. Żaden więc nie może być uznany za klub dobrze działający. A przecież przy klubach właśnie powinno się skupiać życie kulturalne młodzieży akademickiej. Tu powinni studenci nauczyć się dyskusji na różne tematy i wspólnej zabawy. Organizacja SZSP-owska powinna traktować kluby jako jedno z najważniejszych ognisk oddziaływania ideologicznego na młodzież studencką. Zdaje sobie sprawę z tego, że dyskoteka jest najlepszym sposobem zarabiania klubów na siebie, lecz, do licha, kultura studencka nie musi być dochodowa.

Istnieje przecież w tym środowisku ogromne zapotrzebowanie na dyskusje polityczno-społeczne prowadzone na odpowiednio wysokim poziomie, na prelekcje o aktualnych wydarzeniach w kraju i w świecie, na spotkania z ciekawymi ludźmi. Kluby powinny być miejscem tego typu spotkań.

Mówi Andrzej S. — I rok PP: — Kluby studenckie powinny szczególnie zwracać uwagę na to, co popularnie nazywa się „odchamianiem”, a co wynika z dehumanizacji naszych studiów. Człowiek na Politechnice jest tak zawałony liczbami, maszynami i obliczeniami, że wolne chwile chciałby poświęcić na poznanie kultury i na uczestnictwo w niej. Organizatorzy studenckiego życia kulturalnego powinni mu w tym pomóc...

Studenci domagają się rozrywek na dobrym poziomie. Mówią o upowszechnianiu muzyki poważnej, poezji i literatury w ogóle, chcieliby oglądać wystawy plastyczne, kabarety studenckie sprowadzane z całej Polski, niektórzy marzą o zatańczeniu walca lub starego tanga. Trzeba im to umożliwić.

GRAZYNA SZULAK

również pracownikom, które biorą na wychowanie dziecko przysposobione, oraz przedłużono znacznie okres urlopowy dla matek, których dzieci urodziły się martwe lub zmarły w pierwszych 6 tygodniach życia.

Dogodne dla matek jest również wprowadzenie urlopów bezpłatnych na sprawowanie opieki nad małym dzieckiem. Kodeks orzeka, że na wniosek pracownicy zakład pracy obowiązany jest do udzielenia jej takiego urlopu. Korzystne są także zmiany dotyczące zasiłków: pogłowe go oraz za okres opieki nad dzieckiem (w przypadku jego choroby czy w innych uzasadnionych okolicznościach). Istotne znaczenie ma tu m. in. obecne zrównanie pracowników fizycznych i umysłowych w prawach do wszystkich świadczeń społecznych.

Z przeglądu tych podstawowych przepisów wynika jasno główna intencja prawa pracy w omawianej dziedzinie: ochrona zdrowia pracującej kobiety, umożliwienie jej przez system odpowiednich ulg: uprawnień lepszego sprawowania osobistej opieki nad dziećmi. Jest to zarazem działanie na rzecz wzmocnienia rodziny, na rzecz zdrowia i prawidłowego rozwoju młodego pokolenia. — oska o młodzież pracują-

cą znajduje z kolei odzwierciedlenie w nowym uregulowaniu statusu młodocianego pracownika. Przy czym szczególny nacisk położony został na obowiązki zakładu w zakresie należytego organizowania nauki zawodu i opieki wychowawczej, ułatwienia młodocianym nauki i kontroli ich postępów oraz systematycznej kontroli zdrowia młodzieży. Prawo stwarza tu podstawę do usuwania istniejących w tej dziedzinie zaniedbań, m. in. dzięki jednoznacz-nemu określeniu, co należy do obowiązków zakładu pracy, a co do obowiązków objętego szczególną ochroną — bo niedorośli i wymagającego odpowiedzialnych zabiegów dydaktycznych i wychowawczych — pracownika.

Uregulowaniu statusu młodocianych (w wieku 15-18 lat) służą ogólne przepisy zawarte w dziale kodeksu pn. „Zatrudnienie młodocianych”.

Przed wszystkim mówią one, że wolno zatrudniać tylko tych młodocianych, którzy mają ukończoną co najmniej szkołę podstawową i przedstawiają świadectwo lekarskie, że dana praca nie zagraża ich zdrowiu. Młodociani nie posiadający kwalifikacji zawodowych może być przyjęty do pracy jedynie w celu przygotowania zawodowego. Obo-

wiązujące jest przy tym zawarcie umowy na piśmie, w której musi być określony kierunek i charakter szkolenia zawodowego, czas trwania nauki, obowiązki pracownika i jego wynagrodzenie. Sprawy te zostały objęte dodatkowymi przepisami wykonawczymi do Kodeksu Pracy. Mowa jest w nich również o obowiązku zorganizowania przez zakład szkoleniowych stanowisk pracy, o ustaleniu i realizowaniu programu praktycznej nauki zawodu oraz zgodności wykonywanej przez młodocianego pracy z tym programem.

Młodociani sprawiający trudności wychowawcze będą mieć opiekuna wyznaczonego spośród doświadczonych członków załogi.

Młodocianym pracownikom przysługuje prawo do zwolnień na naukę szkolną, egzaminy itp. o ile jest to konieczne, w godzinach pracy, a także do urlopu wypoczynkowego w określonym wymiarze, do bezpłatnego korzystania z posiłków regeneracyjnych i urządzeń socjalnych w zakładzie. Praca ich nie może trwać dłużej niż 6 godzin dziennie. Młodzież podlega również obowiązkowo okresowym badaniom lekarskim. Należy dodać, że nowe stawki za pracę młodzieży zatrudnionej na

listopadzie 1973 roku Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej podjęła uchwałę o utworzeniu Funduszu Akcji Socjalnej Młodzieży. Nowa forma powszechnej aktywizacji młodego pokolenia, zaproponowana przez Związek Młodzieży Socjalistycznej, służy wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych kraju i zaspokajaniu potrzeb socjalnych młodzieży.

Dodatkowa praca w ramach FASM-u jest organizowana tam, gdzie pomoc młodzieży przynosi wymierne efekty ekonomiczne. W ramach FASM-u młodzież porządkuje miasta, tereny zielone, otocze nie swoich własnych zakładów pracy, wykonuje prace w budownictwie, działa na rzecz ochrony i odbudowy naturalnego środowiska, a także podejmuje kolektywne prace naukowe, racjonalizatorskie i wynalazcze.

A teraz trochę faktów. Wielkopolskie organizacje ZMS podpisały z zakładami pracy przeszło 120 umów w łącznej wysokości 4 milionów złotych, z czego młodzież ZMS-owska wywiązała się już w poważnej części, wykonując prace o wartości prawie 1,5 mln złotych. Konkretnych przykładów dobrej współpracy w realizacji umów organizacji młodzieżowej z dyrekcją zakładu pracy można by znaleźć na terenie województwa i Poznania sporo.

Wskazmy na niektóre z nich. Organizacja ZMS przy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” w Kaliszu podpisała umowę dotyczącą prac porządkowych w nowym budynku zaplecza, wypracowując w ten sposób jednorazowo

Inicjatywa ZMS

Pracować dla siebie i dla innych

20 tys. złotych. Młodzi członkowie organizacji ZMS przy Zakładach Metalurgicznych „Pomel” w Poznaniu wykonali elektryfikację zakładowego ośrodka wypoczynkowego w Budziszewku, uzyskując za swoją pracę ponad 33 tysiące złotych. Długofalowa umowa młodzieży pracującej w Fabryce Sprzętu Okrętowego „MEBLOMOR” w Czarnkowie z dyrekcją swojego zakładu przewiduje ciągłe wykonywanie prac porządkowych oraz prac związanych z zabezpieczeniem dostaw tarcicy do mączystego zakładu.

Ciekawą inicjatywą może pochwalić się Zarząd Powiatu w ZMS w Gostyniu. Utworzono tam „Bank Pracy”, do którego wpływają zlecenia na wykonanie określonych robót z poszczególnych zakładów pracy. Pomysł ten jest na pewno wart szerszego upowszechnienia.

Zarządy dzielnicowe ZMS w Poznaniu objęły patronat nad głównymi ciągami ulicznymi w poszczególnych dzielnicach, gdzie młodzież wykonuje drobne prace malarskie, prace kopowe itp.

Środki finansowe wypracowane w ramach FASM mogą być przeznaczone na budowę i rozbudowę bazy turystyczno-sportowej, zakup sprzętu i urządzeń sportowych, rozbudo-

wę i wyposażenie bazy kulturalno-oświatowej, organizację i dofinansowanie wycieczek młodzieży, na zadania programowe. I tak na przykład młodzi pracownicy Pleszewskiej Fabryki Aparatury w Gostyniu za uzyskane pieniądze zakupili sprzęt turystyczny. ZMS-owcy z Odlewni Żeliwa w Śremie za zarobione pieniądze wyjadą do Budapesztu, a w Ślesinie koło terenowe ZMS dokonało zakupu instrumentów muzycznych dla swojego zespołu.

Barbara Paluszkiewicz, kierownik zespołu do spraw socjalno-bytowych ZW ZMS mówi: — Prace wykonane przez młodzież w ramach FASM-u nie przynoszą indywidualnych korzyści materialnych. Jednak skomasywanie tych pieniędzy i wydatkowanie na wspólny cel przynosi dobre rezultaty. Przykładem niech będzie młodzież z Poznańskich Zakładów Graficznych, która za zarobione przez siebie pieniądze wspólnie wyjedzie do Hiszpanii. FASM służy również jako cel wychowawczy: uczy gospodarności, rozwija troskę o porządek i estetykę miejsca pracy, nauki, zamieszkania, przyzwyczajają do oszczędnego i celowego wydatkowania wspólnie wypracowanych środków.

T. G.

Powrót Sherlocka Holmesa

(Korespondencja z Nowego Jorku)

O jakiej to sztuce nowego autora tak piszą nowojorscy krytycy teatralni: „Uroczą, magiczną, niesłychanie teatralną, prima i bravo, cudowna, nadzwyczajna, fascynująca, nieporównywalna, cudowna”?

O jakim to filmie, którego premiera odbyła się przed paroma dniami w Nowym Jorku, tak piszą krytycy filmowi: „Najwspanialsze przeżycie dla zmęczonej duszy, film rozkoszny, najlepsze dwie godziny od poczynku w życiu, nieporównywalna z niczym rozrywka, najcudowniejsze przeżycie”?

Zachowam tajemnicę jeszcze, by przypomnieć trochę historii.

W dawnych dobrych czasach morderca z książki kryminalnej używał sztyletów, truciizny, pistoletu. Jeden strzał i jedno pchnięcie wystarczyło. Morderca nie znął się nad o-

fiarą, nie krajał jej w paski. Ofiara, przeważnie w opinii mordercy, zasługiwała na to, co jej się przytrafiło, albo była bardzo zła, albo niepotrzebnie odziedziczyła pieniądze, na które apetyt miał ktoś inny. I detektywy w owych czasach też był inny: kulturalny, inteligentny, sympatyczny, zawsze też osiągał cel w imię zasady, iż cnota musi zatriumfować.

Wszystko to zmieniły dwie generacje amerykańskiej literatury kryminalnej oraz wysiłki reżyserów teatralnych i telewizyjnych, zwłaszcza tych ostatnich, którzy dostarczać musieli coraz to nowe makabryczne sztuki. Coraz bardziej okaleczona musiała być na te lawizyjnym ekranie ofiara i coraz więcej ofiar. Zbrodniarz przekształcał się w patologicznego zbrojnicę i seksualnego maniaka, zaś detektywy z młodego pana przemienił się w gburę, który leje po twarzy przesłuchiwane kobiety, precudowne dziewczęta, traktując je z zasady jak szmaty.

To, co zapoczątkował Mike Spillane w swoich pełnych seksu powieściach kryminalnych, szybko stało się lekturą dzieciinną w porównaniu z sukcesami przemysłu detektywistycznego, który nazywa się nadal dziesiątą muzą. Galeria ofiar, zbrodniarzy i detektywów w amerykańskiej telewizji, to jednocześnie galeria o sobliwości, galeria ludzkiej deprawacji, ludzkiego rozwydrzenia. I często zacierają się granice między ofiarą, zbrodniarzem i detektywem, tak stają się podobni do siebie.

Okazuje się jednak, że z tą nowoczesnością w literaturze kryminalnej jest podobnie jak z ultranowoczesnymi meblami: przez pewien czas ludzie się zachwycają, a później są tym zmęczeni i zaczynają wszystko wyrzucać na strych, skąd z uśmiechem przeproszenia ściągają stare, wygodne, miłe grasy i potępiane przez długi czas meble dawnych stylów.

W tej chwili Nowy Jork, jako stolica amerykańskiego tea-

tru, filmowych premier i wydawnictw wszelkiej literatury, przeżywa renesans dawnych modeli ofiar, morderców i policjantów, stworzonych przez dawnych autorów. Sherlock Holmes i belgijski detektyw Poirot spacerują ręką w rękę po Broadway'u, a w witrynach sklepowych można oglądać ich fotografie, tuż obok fotografii ich twórców. I obie cytowane na początku recenzje dotyczą właśnie tych bohaterów, dzieł pióra Conan Doyle'a i Agaty Christie.

Recenzenci zachwycają się nie dlatego, że aktorzy lepiej grają niż w innych sztukach, czy dlatego, że scenariusze sztuki i filmu są odkrywcze, nowe i lepsze. Nie, po prostu nastąpił spłot okoliczności: zmęczenie ludźmi nadmiarem okrucieństwa, nadmiarem obnażonych ludzkich wgnętności i obnażania ludzkich myśli i zbroczonych bredzeń. Konsument, nawet kryminalnych utworów, zaczął wzdychać do romantycznej mgiełki, do odprężenia wewnętrznego. To, co od roku towarzyszy całej amerykańskiej twórczości filmowej i teatralnej, a mianowicie powrót do romantycznej przeszłości, zaczyna się ujawniać także i w literaturze kryminalnej. Istnieje nowe dążenie do odrealnienia zbrodni, przestępstwa, do podania jej ze zmużeniem oka, bowiem bez zmużenia oka nie można bawić się ani Sherlockiem Holmesem i doktorem Watsonem, ani dziełnym, zarozumiałym i łysym detektywem Poirot, największym na świecie detektywem, jak sam o sobie mówi w powieściach.

Premierze sztuki z Sherlockiem Holmesem, otrzępanym z kurzu zapomnienia, i premierze filmu z Herculesem Poirot towarzyszą nie tylko liczne recenzje w najważniejszych nawet tygodnikach społecznych i politycznych Stanów Zjednoczonych, ale także eseje naukowców uniwersyteckich o znaczeniu tych bohaterów dla dzisiejszego życia i o powodach, dla których widzę chce je oglądać.

JAN ZAKRZEWSKI

STRONA

GŁOS — 15 I 1975

Pod znakiem dziesiątki

Pierwsza dekada stycznia nie obfitowała we frapujące wydarzenia artystyczne na niwie poznańskiej muzyki. Nie znaczy to, że nasza Filharmonia pozwoliła sobie na tak długi od poczynek poświęcony. Przeciwnie, był to dla orkiestry czas spędzony bardzo pracowicie. Już 3 i 4 stycznia wkroczyła ona w nowy rok 116 Koncertem Poznańskim, a tydzień później dała całą serię koncertów dla „Pro Sinfoniki”. Pierwsza z wymienionych imprez miała jednak na wskroś rozrywkowy charakter (montaż słowno-muzyczny na kanwie walców i arii z operetek Straussów), a następnie adresowane były do zamkniętego grona prosinfoników i młodzieży.

Dla nie zorganizowanej publiczności natomiast okazję do przeżycia znaczących wrażeń stanowił dopiero wieczór 10 stycznia, kiedy to w auli UAM wystąpił Poznański Zespół Perkusyjny. Koncert ten został urządzony dla uczczenia dziesięciolecia działalności tego zespołu. Obecnie w jego skład wchodzi perkusiści: Jerzy Zgodziński (założyciel i kierownik artystyczny zespołu), Józef Baszviński, Grzegorz Markiewicz, Marian Raczewski, Jerzy Skrzypczak i Wiktor Szmańda oraz pianista Rajmund Nowicki. Ale przez Poznański Zespół Perkusyjny od początków jego istnienia, przewinęło się już kilkunastu muzyków, z których pięćciu przybyło do Poznania, by wziąć udział w jego jubileuszowym występie. Wśród nich znalazła się także

znana kompozytorka Marta Ptaszyńska (studia w zakresie gry na perkusji ukończyła u doc. Jerzego Zgodzińskiego w poznańskiej PWSM), mieszkająca aktualnie w USA, a której kompozycja wykonana na omawianej imprezie stanowiła kulminacyjny punkt programu.

Przypomnijmy dziś, że początki zespołu oparte były na prywatnej inicjatywie muzyków. Pracowali bez wynagrodzenia i bez wyraźnych perspektyw. Wiedząc, że nie było wtedy w Polsce i w całej nieomal Europie żadnych tego rodzaju tradycji. Uformowany na wzór działających już w Stanach Zjednoczonych kameralnych zespołów perkusyjnych, poznański ensemble nie mógł więc liczyć na natychmiastową aprobatę szerszego grona melomanów. Jednak reprezentowany przezeń od samego zarania techniczny i artystyczny poziom (przygotowania do pierwszego publicznego występu trwały prawie dwa lata!) przysporzył zespołowi dość wcześnie wielu sympatyków oraz wysokiej oceny wyrażanej przez polskich i zagranicznych wybitnych fachowców. Wzrastające zaufanie do tego nietypowego zespołu spowodowało objęcie nad nim organizacyjnej i finansowej opieki — początkowo przez Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Henryka Wieniawskiego, a później przez Filharmonię Poznańską, która do chwili obecnej jest jego protektorką.

Poznańskich perkusistów słyszałem już wiele razy i zawsze wzbudzały we mnie podziw dla swojej nieprawdopodobnej dynamiki technicznej, idealnego zgrania i umiejętności „urabiania” barwy i siły dźwięku, co w rezultacie daje im bardzo szeroką skalę wyrazową. Granice możliwości wykonawców zakreślają jednak grane utwory. Zespół ma ich wiele w swoim repertuarze, ale nie wszystkie z nich odznaczają się równą siłą oddziaływania na słuchacza. Przykładem tego był program jubileuszowego koncertu. Trzy pierwsze pozycje: „Toccata” Carlosa Chaveza, „Ritmi ed antirritmi” Miloslava Istvana oraz „Momentum” Williama Krafta nie zaciekały specjalnie świeżymi efektami sonorystycznymi ani też — coraz trudniejszą resztą do uzyskania — „odkryciami” w zakresie rytmu.

Wartość nowości odnalazłem dopiero w 3-częściowej kompozycji Marty Ptaszyńskiej pt. „Siderals”. Jest to utwór bardzo zrecznie skomponowany, posiadający wyraźnie odczuwalną rozwojową linię przebiegu muzycznego o łatwo przyswajalnej zawartości ekspresyjnej. O tym dziele można z całą pewnością powiedzieć: piękne i fascynujące.

Ponadto tak się ciekawie złożyło, że utwór ten, podczas koncertu na 10-lecie zespołu, dnia 10 stycznia, odwzorowany został przez 10 wykonawców — nie licząc kompozytorki (mającej 10 liter w nazwisku...), która w charakterze dyrygentki koordynowała działania poszczególnych muzyków. To się nazywa „trafić w dziesiątkę”.

ANDRZEJ SATURNA

PROKURATOR

Testament gangstera

Książka ta, nie ukazała się jeszcze na rynku amerykańskim, lecz już dzięki subskrypcji i opłatom za prawa przedruku, przyniosła wydawcom ponad milion dolarów. Mowa o wspomnieniach sławnego Lucky Luciano, najgłośniejszego bosa obok Al Capone gangstera w dziejach USA. Jeśli wierzyć, wydawcom, „The Last Testament of Lucky Luciano” czyli „Ostatni testament Lucky Luciano”, zawiera autentyczną autobiografię gangstera, nagraną na magnetofon tuż przed jego śmiercią w roku 1962 i tylko przydługą w formie literackiej.

Luciano wyemigrował z Sycylii do USA jako dziewięcioletni chłopiec (wraz z rodzicami), w roku 1906. W latach dwudziestych zaczął robić karierę w szeregach mafii. W latach trzydziestych, po zabójstwie ówczesnego szefa mafii, zreorganizował ją, przekształcając w federację „rodzin”. W roku 1936 został skazany na

Pierwsze „trzynastki” dla pół miliona

Kolejne grupy pracownicze objęte zakładowym funduszem nagród

Za miesiąc dwa tygodnie rozpoczyna się wypłaty „trzynastek” dla ok. 7,5 mln pracowników. W br. po raz pierwszy z tego funduszu nagród skorzysta blisko pół miliona osób. W następnych latach uprawnienie to rozszerzane będzie stopniowo na dalsze grupy zakładów i instytucji, zgodnie z programem przyspieszonej poprawy warunków życia społeczeństwa, zapowiadającym upowszechnienie zakładowego funduszu nagród.

W Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych przygotowywane są obecnie propozycje objęcia zakładowym funduszem nagród za rok 1975 dalszych grup pracowniczych. Oczekuje się, że co roku uprawnienie to otrzymywać będą zakłady zatrudniające łącznie kilkaset tysięcy pracowników.

Zgodnie z przepisami ustawy o zakładowych funduszach nagród, socjalnym i mieszkaniowym — fundusz nagród nie mógł być niższy za ub. rok od 3,7 proc. funduszu płac. Jest to stawka wyściółowa, która będzie co roku podwyższana, tak aby najpóźniej w 1981 roku fun-

dusz ten osiągnął 8,5 proc. funduszu płac. Oznacza to będzie możliwość wypłacenia wszystkim pracownikom coraz wyższych nagród, aż do pełnej „trzynastki” tj. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Przypomnijmy, że dotychczas z funduszu nagród nie korzystało kilka milionów osób — 36 proc. pracowników gospodarki społecznej.

Począwszy od nagród za rok 1974 „trzynastki” wypłacane będą pracownikom przedsiębiorstw państwowych nie objętych dotychczas funduszem, pracownikom przemysłowej służby zdrowia, wszystkich żółtych i przedszkół przyzakładowych. Z funduszu nagród po raz pierwszy skorzystają pracownicy ośrodków badawczo-rozwojowych, spółdzielni spółdzielców „Społem”, a także zrzeszeni w Centralnym Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego. Pierwsze „trzynastki” wypłacane będą także w szeregu innych zakładów i instytucji, które szczegółowo wymienia uchwała Rady Ministrów nr 146 opublikowana w Monitorze Polskim nr 23.

Komu przysługuje trzynastka? Generalnie obowiązują tu zasady, że prawo do nagrody rocznej ma każdy pracownik, który nienagannie przepracował w jednym zakładzie cały rok kalendarzowy. Zaniedba nie określonych obowiązków po

Wznowienie śledztwa w sprawie zabójstwa R. Kennedy'ego?

Prokurator Godfrey Isaac zajmujący się sprawą zabójstwa Roberta Kennedy'ego zwrócił się do Sądu Stanowego w Los Angeles o wznowienie śledztwa w tej sprawie.

Prokurator oświadczył, że nie wszystkie informacje dotyczące wystrzelonych przez zabójcę, Sirhana B. Sirhana, w czasie zamachu pocisków wykorzystane zostały w czasie procesu. Jego zdaniem, wystrzelonych zostało więcej niż osiem pocisków, podczas gdy pistolet Sirhana miał magazynek 8-strzałowy.

Sirhan B. Sirhan odbywa karę dożywotniego więzienia w San Quentin. (PAP)

Obrady Trybunału Russella

Makabryczne zeznania haitańskiego lekarza

W czasie kolejnego dnia obrad „Trybunału Bertranda Russella”, który zebrał się w Brukseli, jeden z lekarzy haitańskich omówił trwający już od dłuższego czasu między Haiti a USA handel krwią i zwłokami ludzkimi.

Lekarz ten, mieszkający obecnie w Kanadzie, oświadczył, że za oddanie litra krwi Haitańczyk otrzymywał zapłatę w wysokości 3 dolarów. Niektórzy zmuszeni do tego nędzą zjawiają się w punktach krwiodawstwa co dwa dni, aby zarobić trochę pieniędzy. Krew w postaci plazmy jest następnie sprzedawana do Stanów Zjednoczonych, Kanady, RFN i Szwajcarii. Handel krwią rozpoczął się na początku lat siedemdziesiątych; został zakazany w następstwie kampanii prasowej i gwałtownej reakcji światowej opinii publicznej. Jednakże wkrótce firmy amerykańskie, w tym „Life Service”, wznowiły całą procedurę. Wspomniany już lekarz stwierdził, iż pewne uniwersytety amerykańskie i kana-

dyjskie kupują na Haiti zwłoki ludzkie, które potrzebują do doświadczeń. Według prowizorycznych ocen, co tydzień reżim Duvaliera sprzedaje do Stanów Zjednoczonych i Kanady przeszło sto zwłok ludzkich. Lekarz ten zeznał też, iż około 50 proc. dzieci haitańskich umiera zaraz po urodzeniu, zaś średnia statystyczna długość życia w tym kraju nie przekracza 40 lat.

„Sawa” i „Pani Walewska”

Coraz więcej poszukiwanych zestawów kosmetycznych

Światowa moda preferuje w kosmetyce serie wyrobów od znaczących się jednakowym zapachem i jednolitą szatą graficzną. Ułatwia to bowiem klientom zakupy ulubionych kosmetyków, przyzwyczajając do określonych wyrobów.

Kariera polskiej serii kosmetycznej „Wars” przeznaczonych dla panów, stała się zachętą do przygotowania przez czołowego naszego producenta kosmetyków — „Pollen” dalszych podobnych zestawów. W tym ro-

ku ukażą się m. in. na rynku nowe zestawy kosmetyków, tym razem dla pań: „Sawa” i „Pani Walewska”.

Narodziny zapowiadanej od dawna serii nazwanej imieniem jednej z najpiękniejszych Polek, napotykały na duże trudności. Producenci wymarzyli sobie bowiem opakowanie z majoliką czyli na wzór starych, włoskich fajansów. Pomysł okazał się nierealny; żaden zakład nie chciał się podjąć wykonania takich opakowań.

W bież. roku przewiduje się ponadto wzbogacenie zestawów kosmetycznych wprowadzonych już wcześniej na rynek: „Consul” i „Mefisto” dla panów oraz „Finezja” dla pań. Pierwsze pozycje „Finezji” ukażą się w ub. roku, lecz szybko znikną z półek sklepów.

Świadczy to, że inicjatywa przemysłu kosmetycznego o podjęciu produkcji serii kosmetycznych spotkała się z aprobatą klientów. (PAP)

„Szczyci europejski” w Lyonie

Wzrasta aktywność neofaszystów

Włoski sędzia śledczy, Luciano Violante poinformował, że pod koniec grudnia w Lyonie odbyło się europejskie spotkanie przywódców neofaszystów. Violante wielokrotnie otrzymywał zadania, mające na celu demaskowanie działalności neofaszystów włoskich.

Wspomniane spotkanie nazwane kryptonimem „nowy porządek europejski” odbyło się w dniach 28 i 29 grudnia, z udziałem reprezentantów z różnych krajów, w tym czterech Włochów. (PAP)

Powołano zespoły do spraw stosowania Kodeksu Pracy

W celu prawidłowego i jednolitego interpretowania przepisów Kodeksu Pracy i przepisów wykonawczych, w Poznaniu powołano Wojewódzki Zespół Konsultacyjny do spraw stosowania przepisów prawa pracy.

Zadaniem Zespołu jest udzielanie powiatowym i zakładowym komisjom rozjemczym oraz komisjom odwoławczym do spraw pracy wyjaśnień wątpliwych kwestii powstających na tle stosowania przepisów Wojewódzki Zespół Konsultacyjny obejmuje swym działaniem jednostki z terenu województwa poznańskiego i Poznania. Pisma w sprawie wyjaśnień zainteresowane komisje mogą kierować do Zespołu Konsultacyjnego z podaniem własnego stanowiska. Zespół działa przy Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych wspólnym dla województwa poznańskiego i Poznania, ul. Kościuszki 93 pok. 516, 61-716 Poznań.

Równocześnie powołano powiatowe i zakładowe zespoły, których celem jest wyjaśnianie przepisów i ewentualnych wątpliwości pracowników, służbom pracowniczym i zakładowym komisjom rozjemczym. (—)

Telewizyjne przemówienie G. Forda

Próba ożywienia gospodarki USA

Prezydent USA, Gerald Ford, wygłosił w poniedziałek wieczorem czasu warszawskiego przemówienie telewizyjne poświęcone trudnej sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Prezydent przyznał, że gospodarka amerykańska przeżywa poważne kłopoty. W celu zwalczania wzrastających trudności w gospodarce, prezydent zapowiedział wprowadzenie pewnych posunięć, które zostaną przedstawione Kongresowi w orędziu o stanie państwa.

I tak, podatek od importowanej ropy naftowej ma być zwiększony do 3 dolarów za baryłkę w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Jednocześnie zostaną wprowadzone okresowe ulgi podatkowe dla ludności, których wysokość prezydent określił na 12 proc. oraz zmniejszone podatki w dziedzinie inwestycyjnej. Ocenia się, że łącznie z innymi projektowanymi posunięciami można będzie w ten sposób uzyskać około 30 mld dolarów, które zostaną przekazane innym działom gospodarki. Specjalne dotacje mają być przyznane tym osobom, które nie placą podatków dochodowych ze względu na niskie zarobki. Prezydent wyraził nadzieję, że Kongres zakończy debaty nad

proponowanymi posunięciami do 1 kwietnia br.

Poprzednio przywódcy demokratyczni w Kongresie opowiedzieli się również za zmniejszeniem opodatkowania i wprowadzeniem racjonowania paliwa w celu ożywienia gospodarki. Gerald Ford opowiedział się za szybszymi badaniami nad takimi źródłami energii, jak węgiel, energia słoneczna, energia nuklearna i geotermiczna. (PAP)

Żądanie rewizji programów pomocy USA dla zagranicy

Coraz więcej Amerykanów — pisze tygodnik „Us News and World Report” — domaga się gruntownego zrewidowania stosunku USA do programów pomocy innym państwom i redukcji kredytów na ten cel.

W Kongresie i w prasie mnożą się protesty przeciw utrzymywaniu sytuacji, w której Stany Zjednoczone wykorzystują ideę takiej pomocy dla popierania reakcyjnych rządów i reżimów dyktatorskich w innych krajach. W ostatnich latach wydały one na ten cel 197 mld dolarów.

Wśród głównych użytkowników pomocy amerykańskiej na Dalekim Wschodzie znalazł się reżim sajsjona, który od czasu zakończenia drugiej wojny światowej otrzymał łącznie około 22,5 mld., Korea Południowa, na którą przypadała suma 12,2 mld i kilka tajwańska — 6,3 mld dolarów. (PAP)

Przemył narkotyków w trumnach

Przedsiębiorstwo pogrzebowe działające na przedmieściu Neapolu — Calvano od pewnego czasu otrzymywało trumny produkowane na Sycylii i przesyłano je dalej na północ kraju, gdzie cieszyły się wielkim popytem. Zaintrygowana tym faktem policja wszczęła śledztwo, które dało nieoczekiwane wyniki. Okazało się, że szacowna firma w Calvano jest centralą handlu narkotykami i sfalszowanymi pieniędzmi. Zatrzymano 3 mężczyzn w wieku 25-30 lat. Sześciu ich współników policja nadal poszukuje.

Według wstępnych wyników śledztwa, trumny opuszczaly Sycylię naspikowane narkotykami i nadchodzący do Calvano, gdzie banda miała swoją główną siedzibę. Przestępcy nie ograniczali się jedynie do handlu narkotykami, ale także w kilku włoskich miastach puszczali w obieg sfalszowane pieniądze. (PAP)

Monografia o Sejmie PRL

W styczniu br. ukaże się w księgarniach obszerna monografia pt. „Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Będzie to pierwsze w naszej literaturze naukowe całościowe opracowanie problematyki parlamentarnej w Polsce Ludowej. Autorami książki, przygotowanej przez Instytut Nauk Prawnych PAN, są prof. prof. Andrzej Burda, Wiesław Skrzydło, Witold Zakrzewski i doc. Andrzej Gwiżdż.

Autorzy przedstawiają w ujęciu historycznym marksistowską koncepcję systemu przedstawicielskiego.

W części dotyczącej organizacji naszego parlamentu omówiona została jego struktura oraz zasady, na których opiera się tok prac parlamentarnych. (PAP)

Zakład ośmiu tysięcy

Dokończenie ze str. 3

glarki, budowane są „zbożowce”. Ludzi widać niewiele. Znaczą swoją obecność iskrami spawarek i sykiem palników acetylenowych. Hałas okrutny, to od pras wygniatających burty wagonów i od furkotu wielkich blach, przenoszonych przez suwnice. Obok tej hali — ciasnej już, rodzącej prawie dwa razy więcej wagonów niż przewidywały założenia — stała już bliźniacza. Jeszcze budowlani dokonują ostatnich porządków. Z Ostrowa będzie niedługo wyjeżdżać więcej nowych wagonów.

☆

Co dzień lokomotywy wypychają sznury „inwalidów” do ostrowskich ZNTK, każdego dnia odzwońniętych zasila ją tabor PKP. Nowe wagony pozwalają wygrać transportowi batalię w naszym kraju. Od 1971 roku nie zwiększyli się szeregi pracujących w ZNTK — wartość produkcji wzrosła o 43 procent. Załoga Zakładów — jak wszyscy kolejarze — zna cenę swoich wysiłków, cenę każdego sprawnego wagonu.

TOMASZ TALARCZYK

STRONA

Sukcesów może być więcej

Miniony 1974 rok był okresem, w którym sportowcy klubów związkowych odnieśli sporo sukcesów. Zdobyli 14 tytułów mistrza Polski, około 320 nowych klas sportowych, wprowadzili do lig kilka zespołów, a 104 reprezentantów pionu związkowego znajduje się w kadrze narodowej.

W Wielkopolsce istnieje 71 związkowych klubów sportowych (w tym 19 poznańskich), co stanowi 65 procent sportu w naszym województwie. Prosty stąd wniosek, że poziom sportu wielkopolskiego zależy w głównej mierze od umiejętności prezentowanych przez zawodników pionu związkowego. Duży wpływ na podnoszenie poziomu sportowego klubów związkowych ma ścisły kontakt między klubem a zakładem pracy sprawującym nad nim patronat. Chcąc się przekonać, jak wygląda sprawa

opieki zakładów nad klubami oraz ich stan organizacyjny, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ rozpisała ankietę wśród wszystkich klubów związkowych w naszym województwie.

Otrzymało odpowiedzi z 60 klubów. Wynika z nich, że najkorzystniej przedstawia się sprawa korzystania z zakładowych środków transportu. Z tej formy pomocy z klubów korzysta 47 klubów. Z przychylnym stosunkiem dyrekcji zakładów spotykają się 42 kluby, a 40 — rady zakładowej i robotniczej. Nie wszędzie zakłady w postaci świadczeń spieszają jednak z pomocą dla zawodników czy też opodatkowania się zalogi na rzecz klubu sportowego. W pierwszym przypadku z pomocy ta korzysta 20 klubów, a w drugim tylko 12.

Niestety, są też kluby, które nie otrzymują żadnej pomocy ze strony zakładów patronackich. Należą do nich Promień Opatonia, Astra Krotoszyn, Patria Buk, Polonia Środa, Lubuszanin Trzcianka, Sparta i Stella Gniezno, KKS Kępno i Viktoria Jarocin. Musi to dziwić, gdyż w kilku z tych miast istnieją wszelkie warunki ku temu aby nie zostawiać klubów własnemu losowi. Przypuszczając, że działałaby RKFIT WRZZ poczynił wszelkie starania, aby sprawa ta została właściwie rozwiązana.

Co do spraw organizacyjnych: na podstawie wyników ankiety stwierdzono, że na jeden klub przypada średnio 193 zawodników, co

wcale nie jest liczbą wygórowaną, a na 1 trenera-instruktora przypada przeciętnie 26 zawodników, co jest wskaźnikiem nieco lepszym, lecz dalekim od ideału. Zaznaczyć trzeba również, że istnieją sekcje, które nie posiadają żadnej opieki szkoleniowej. Przykładowo w powiecie wrzesińskim działają 3 kluby zrzeszające razem 12 sekcji, w których pracuje tylko 9 osób z kadry szkoleniowej.

Doceniamy sukcesy sportu związkowego, należy zwrócić uwagę, że na tym polu można jeszcze dużo zrobić. Jako przykład podajemy zakłady WSK w Mielcu, sprawujące patronat nad miejscową Stalą. Życzyć należy, aby zakłady pracy patronujące klubom wielkopolskim poszły tą samą drogą. (wit)

Kaczki mają wzięcie w sezonie ogórkowym!

Wbrew pozorom nie lipiec i sierpień są w prasie tzw. miesiącami ogórkowymi, a więc takimi w których niewiele się dzieje, nawet w sporcie. Podczas obecnej niemal beznamiętnej zimy, tylko w miejscowościach górskich, można liczyć na bezpośrednie obejrzenie atrakcyjnych zawodów.

Cóż może więc bardziej ożywić lamy niż... kaczka, oczywiście dziennikarska? Niektóre pisma zachodnie podały podobno ostatnio informacje o objęciu (od nowego sezonu piłkarskiego) przez trenera reprezentacji Polski zespółu zdobywcy pucharu UEFA w ubr., a w przeszłości także Puchar Klubowych Mistrzów Europy, jednym słowem znanej drużyny holenderskiej Feyenoord Rotterdam. Na kraj wiadomość o odejściu Kazimierza Górskiego przekazał przedwczoraj łódzki „Głos Robotniczy” bez żadnych komentarzy. Czy wyobrażacie sobie Drodzy Czytelnicy co dzieje się z telefonem w mieszkaniu K. Górskiego? Oczywiście dzwoni bez przerwy, gdyż informacja jest tyle sensacyjna, co niewiarygodna. Próbowaliśmy i my skontaktować się bezpośrednio z trenerem reprezentacji Polski, ale bez powodzenia. W PZPN oświadczone nam, iż to jedynie kaczka i wszystko wskazuje, że tak jest w rzeczywistości. A swoją drogą wspominamy trenerowi K. Górskiemu. Lepszą metodą przekazywania mu w pracy trudno byłoby chyba wymyślić.

Natomiast inna, z pozoru także plotkarska informacja, o tym, że kapitan reprezentacji Polski — Kazimierz Deyna za rok kończy karierę sportową, nosi wszelkie znamiona prawdopodobieństwa. Chociaż kto wie, skoro dziennikarz „Sportu” na pytanie czy Deyna nie zmieni decyzji, gdy do Igrzysk Olimpijskich w Montreale pozostanie, od zakończenia br., tylko kilka miesięcy, nie otrzymał żadnej odpowiedzi... (ad)

ce rezerwowych. Według tego podziału nie ma jakiegoś zróżnicowania. Ten, który przez 90 minut siedzi jako rezerwowowy otrzymuje tyle samo co gracz „wypluwający z siebie płuća”.

To co poza tymi dotacjami dostanie piłkarz, to już są dochody nieoficjalne; forsa płynie z różnych źródeł pod różnymi pretekstami! I tak na przykład przedsiębiorstwo — za zgodą kierownictwa klubu — może dać premię każdemu piłkarzowi drużyny, jaką otrzymują pracownicy przedsiębiorstwa — za wybitne osiągnięcia w pracy. Do tego dochodzi wówczas, kiedy drużyna osiągnęła wytyczony cel! Jeśli zdobędzie mistrzowski tytuł, jeśli wejdzie do ligi, zdobędzie pożądaną ilość punktów lub wtedy, kiedy nie spadnie z ligi.

Pewien pierwszoligowiec powiedział: — Nigdy mi się jeszcze nie zdarzyło, abym po jakimś meczu, czy w ogóle, otrzymał tyle pensji, ile się oficjalnie należy. U nas po prostu sprawa nie do wyobrażenia, abyśmy grali mecz za tyle, ile jest na papierze. Na ogół zbiera się dwa razy tyle. Nie mówię o tym

Udany sprawdzian zapaśniczej młodzieży

W Poznaniu zakończyły się mistrzostwa młodzików naszego okręgu rozgrywane w stylu wolnym. Zawody, w których uczestniczyło 48 zapaśników, stały się okazją do przeglądu zapaśniczego zaplecza Wielkopolski. Jak należało przewidywać doskonale zaprezentowali się młodzi zawodnicy Ludowych Zespołów Sportowych Sulimirezyk i Wiry, co dobrze świadczy o zapale działaczy i pracy szkoleniowej trenerów w tych klubach. Turniej był również eliminacją zapaśniczej młodzieży przed zgromadzeniem w Krotoszynie.

Tytuł mistrzów okręgu w poszczególnych kategoriach zdobyli: 32 kg — Kaczmarek, Wiry przed Jagodzińskim, Sulimirezyk, 36 kg — Anders, Wiry przed Ratajewskim, Sulimirezyk, 40 kg — Grzywaczewski, Sulimirezyk, wyprzedzając Soboczyńskiego, Wiry, 44 kg — Kłaczek i Marcinak, Wiry, Sulimirezyk, 48 kg — Gawlik, Sulimirezyk przed Przybylskim z Wirów, 52 — Leśniak, Sulimirezyk przed Orłem z Grunwaldu, 56 kg — Gawrysiak z Grunwaldu i Pietras z Sulimirezyka, 60 kg — Młody, Sulimirezyk przed Dudkiem, Grunwald, 65 kg — Dziebień, Sulimirezyk wyprzedzając Banaszką z Grunwaldu, w wadze ponad 70 kg — Strauchmann z Sulimirezyka wyprzedził Jakubowskiego z Lecha. Zawodnicy Grunwaldu startujący w mistrzostwach jedynie w wyższych kategoriach wagowych nawiazali równorzędną walkę z zapaśnikami Wirów i Sulimirezyka. (ask)

Dzisiaj start Rajdu Monte Carlo

Około 130 załóg z pięciu miast: Agadiru, Aten, Sztokholmu, Monte Carlo i Warszawy wystartuje dzisiaj do 43 samochodowego Rajdu Monte Carlo. Największe sławy sportu rajdowego wybrały sobie jako miasto startowe Monte Carlo. Z nr 1 wystartuje triumfator 42 Rajdu Francuz J. C. Andruet, ze swoją stałą pilotką startującą pod pseudonimem „Biche”. Z Warszawy pojedzie 18 załóg, w tym 6 reprezentujących barwy Polski. Polacy wystartują na samochodach „Polski Fiat 125p” typu Monte Carlo o pojemności 1600 ccm. Pojadą na nich: Marek Varisella i Janina Jędrak z nr. startowym 33, Robert Mucha i Ryszard Żyszkowski — nr 38, Marian Bień i Andrzej Turczyński — nr 45, Maciej Stawowski i Jan Czyżyk — nr 48, Ryszard Nowicki i Wojciech Schram — nr 52 oraz Tomasz Ciecierzynski z Jackiem Różańskim nr 55. (ot)

Od jutra w „Arenie”

Halowe MP w tenisie

Jutro rozpoczynają się w Sali Widowiskowo-Sportowej „Areny” w Poznaniu halowe mistrzostwa Polski w tenisie. Będzie to już dwudziesta szósta impreza tego typu. Poza przebiegiem w USA Wojciechem Fibakiem oraz grającymi w Skandynawii Kralówną i Drzymalskim, na starcie stanie cała krajowa czołówka. Z największym zainteresowaniem obserwować będzie my zapewne spotkania z udziałem świeżo upieczonych mistrzów Skandynawii w grze podwójnej T. Nowickiego i J. Niedzwiedzkiego oraz broniącego tytułu halowego mistrza Dobrowolskiego. Poznań w tym turnieju, który zakończy się w niedzielę, 19 bm. reprezentować będą: Filipówna i Rozala oraz Adamczak, Gołaski i Plewiński.

Dzisiaj o godz. 8 rozpoczyna się gry eliminacyjne, które trwać będą do godz. 19. (ad)

ile człowiek dostaje kiedy przechodzi z jednego klubu do drugiego. Ja teraz przeszedłem z klubu pierwszoligowego i gram też w pierwszej lidze. Mogę opowiedzieć historię tego transferu. Pierwszą podstawą rozpoczęcia jakiegokolwiek rozmów to mieszkanie. Jeśli tego nie ma, to w ogóle nie wyobrażam sobie, aby ktokolwiek gdzieś przeszedł, naturalnie jeśli nie ma jakiejś poważniejszej sprawy i wie, że i tak na pewno go „wywalą”.

Poza dwupokojowym mieszkaniem, które otrzymałem (tam nie miałem mieszkania, gdyż zacząłem grać jeszcze jako junior i często siedziałem na ławce), dostałem dwa dziesięcia tysięcy forintów. Gotówką. Nie trzeba było nie podpisywać, tylko zgłoszenie do klubu. Podpisujemy jeszcze listę za dożywianie i premię po meczu, to wszystko. Forsa, która wpływa do nas nieoficjalnie, nazywa się u nas „dokładka”. Zawsze za co innego się ją otrzymuje. Oficjalnie, jako piłkarz drużyny pierwszej ligi, która zdobyła 50 procent wszystkich możliwych do zdobycia punktów wraz z pensją w przedsiębiorstwie — zarabiam miesięcznie 6-7 tysięcy forintów. Ale razem to będzie jakieś dwaście — czterdzieści tysięcy forintów miesięcznie.

(c.d.n.)
(Fragmenty książki A. Vég ha opracował W. Wiermieja)



Granice indywidualizmu

Z listów, które wpłynęły doredakcji po opublikowaniu felietonu pt.: „Granice indywidualizmu”, w naszym stałym cyklu „Co o tym sądzicie”, zamieszczamy najciekawsze fragmenty. Wszystkim autorom korespondencji dziękujemy.

Zgadzam się z autorem felietonu, że aby obstawać przy swoim zdaniu, trzeba często nie mieć do czynu wilnej odwagi, mam jednak trochę odmienny pogląd, jeśli chodzi o ocenę tej cechy charakteru. Wydaje mi się, że na leży rozróżnić dwa typy takich indywidualistów: „fana-tyków”, którzy jak się to cze goś zapala i przekonają, to dążyć się za swoje przeświadczenie porządek oraz takich, którymi kieruje przekora, albo chęć zwrócenia na siebie uwagi.

Pierwszych szanuję za stałość przekonań i uczciwość w wyrażaniu poglądów, choćbym się z nimi nie zgadzała. Drugi (jest ich, niestety, chyba więcej) mnie nie interesuje, bo kieruje nimi pozostawstwo i silenie się na oryginalność. Są oni może irytujący, ale na ogół mało szkodliwi, bo szybko zapominają przy czym się wczoraj upierali. (163)

MALGORZATA M
Leszno Wlkp.

O indywidualizmie można pisać różnie: np. w aspekcie jego roli w życiu społecznym (a to może być dobra lub zła), albo w kontekście historii. Indywidualistami byli ci wszyscy, którzy głosili odmienne poglądy, ażebyli ówczesne autorytety moralne, ale byli nimi również pierwsi narcomi i hippiesi ze swoimi długimi do ramion włosami (...)

Reasumując, jestem za indywidualizmem, o ile tylko nie koliduje on z interesem społecznym. Dzięki różnicy poglądów tworzy się przecież postęp. (124)

ANDRZEJ MACHURA
Poznań

Czas, gdy Kartezjusz próbował narzucić myśl, że kryterium prawdy jest zgodność z rzeczywistością (to znaczy: prawdą jest to, co ogół za prawdę uważa), na szczęście minęły już dosyć dawno. Przekonano się, że wiele spraw z pozoru oczywistych okazało się złudzeniami — przypominajmy choćby obalenie egocentrycznej teorii budowy Wszechświata. Nie oznacza to jednak, że monopol na mądrość należy do jednostek (...)

Zgodnie z dialektyką Hegla i Marksa, rozwój możliwy jest dzięki ścieraniu się przeciwności. Dlatego tłumienie dyskusji i sztuczne zadowolenie z bieżącego stanu rzeczy, jest b. szkodliwe.

Każdy powinien mieć nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek ujawnienia argumentów, które uzna za ważne i słuszne, a także prawo do ich obrony. I nie powinna go za to spotkać żadna kara czy też dezaprobata lub lekceważenie.

A jeśli chodzi o maniaków, wykłócających się o swoje (i nie tylko swoje) racje, to zdążyła się, iż są jedynymi, którzy odważą się wypowiedzieć to, co ogół myśli, lecz boi się powiedzieć. (142)

JOANNA OLEJNICZAK
Poznań

Uważam, że ten pan, o którym pisze się w felietonie, ma jakieś hobby sądowe, więc niech chodzi na rozprawę lub na kolegia orzekające. Ja uważam, że tylko sport przyciąga czytelników i do-

brze, że będzie więcej o tym sporcie. „Głos” ma czytelników tak młodych jak i starszych. Prosiłbym Redakcję o większą dawkę informacji o sporcie, dużo tabel ligowych i nie tylko ligowych oraz sprawozdań sportowych. I prosiłbym, o ile to możliwe, zamieszczać także tabele ligi angielskiej. (145)

STANISŁAW OKUPNICZAK
Leszno

Czytając ten artykuł ucieczyłam się, gdyż sama miałam zamiar zapytać Szanowną Redakcję, dlaczego od pewnego czasu „Głos Wielkopolski” poświęca tyle miejsca sportowi w gazecie, która już i tak jest szczupła objętościowo.

Przecież nam Wielkopolanom, zależy więcej na wiadomościach z naszego województwa i w ogóle z wydarzeń.

Nie chodzi tu o wydarzenia sądowe. Są przecież różne wspomnienia, wydarzenia historyczne, kulturalne itp., jak i nowe osiągnięcia. Miłośnicy sportu, powinni abonować gazety sportowe. (141)

FELICJA KAMINSKA
Mikstat

Moim zdaniem, nierozsądne upieranie się przy swojej racji przynosi więcej szkody, niż pożytku. O ile opóźnił się postęp w wielu dziedzinach dlatego, że rzeczywistość starego porządku wszystkim im dostępnymi środkami nie dozwalała do zmian, wieśmy dobrze choćby z historii, w tym szczególnie z historii ruchów społecznych. Na ogół też w ludowych przysłowia i powszechnym odczuciu, ludzi upartych porównuje się do mało inteligentnych zwierząt. To jedna strona medalu. Gdyby jednak, z drugiej strony, wśród rzeczników postępu zabrakło uporu i silnej woli — trwałibyśmy chyba dotąd w średniowieczu! (166)

ANDRZEJ BARTKOWIAK
Poznań

W praktyce, w stosunkach i sytuacjach na co dzień, najtrudniej współżyć z takimi skrajnymi indywidualistami. Upieranie się, żeby w gazecie w ogóle nie pisać o sporcie — jest i skrajne i nieobiektywne, bo znaczna część czytelników każdej gazety interesuje się sportem. Ale indywidualne sądy, dążenia i nawet działalność w takich sprawach, jak odkrycia, wynalazki itp. posiadają już pewne cechy obiektywizmu, gdyż są podyktowane celami ekonomicznymi, rozwojem technicznym itp.

I w tych właśnie kategoriach skrajności i obiektywizmu — leżą granice indywidualizmu oraz prawo do indywidualizmu uwarunkowanego oceną jego słuszności i przydatności.

Indywidualizm, który nie może wylegitymować się żadnymi cechami obiektywnymi jest społecznie szkodliwy. (134)

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Im krótszy list do redakcji, tym większą ma szansę druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” A skrytka pocztowa 1074 A 60-359 Poznań.

Gloria victis

Już od starożytnych czasów sportowe sukcesy dają zwycięzcom prawo do popularności i sławy. Nic więc dziwnego, że „zwycięstwo” i „wygrana” — tak wiele — zwłaszcza w języku sportowym — mają określeń i przymiotów. Bo ileż radości przysparzają kibicom „sensacyjne”, „wspaniałe”, „błyskotliwe” zwycięstwa ich drużyn i ulubieńców — zwycięstwa „w wielkim stylu”.

„Nasz mistrz zdeklasował swego przeciwnika, nokautując go w drugiej rundzie. Polski pięściarz odniósł bezapelacyjne zwycięstwo, które ani przez moment nie podlegało dyskusji”. „Polacy rozgromili Haitańczyków, mając przez cały mecz drugoczącą przewagę”. „Siatkarze gładko, na sucho” (bez straty seta) wygrali eliminacyjne spotkanie”.

„Ale nie zawsze wygrywa się z łatwością”. „Odnieśliśmy z trudem wywalczone zwycięstwo”. „Mistrz olimpijski mocno musiał się namęczyć, aby zwyciężyć Turka”. „Był to sukces niezbyt zasłużony i mało przekonujący”. „„Gorzka”, „dotkliwa”, a niekiedy i „sromotna” jest porażka faworytów. („Ta przegrana uznana została w Brazylii za narodową klęskę”). Nie cieszy jednak także „zwycięstwo za wszelką cenę”.

Sprawozdawcy sportowi, zwłaszcza ci, którzy komentują zawody na żywo w radio lub telewizji, opiewając zwycięzców, nie bardzo interesują się tymi, którzy — w ich pojęciu — stanowią jedynie „tło” dla najeśnionych. „On już w tym biegu (wyścigu, konkursie, turnieju) nie odegra żadnej roli; on już się w tej stawce nie liczy” — powiada. I chociaż wrzuszające i romantyczne są ich okolicznościowe opowieści z serii „cenniejsze niż zwycięstwo”, to przecież takie jest sportu prawo, że sława i chwala przypada zwycięzcom, a nie pokonanym.

Zawołanie „gloria victis” — chwala zwyciężonym! stało się własnością literatury...

KOS

Węgierska piłka nożna jest chora?

Tak jak nie wyjaśniony jest status węgierskich piłkarzy, tak samo niezbyt jasne są ich zyski materialne, a także okoliczności związane z ich premiowaniem. Nie tylko pod względem ich wysokości, ale także samych źródeł — skąd pochodzą. Każdy czytelnik węgierskiej prasy sportowej wie ile dostaje po jakimś meczu Benfica. Ale ile z tego przypada jej przeciwnikowi — naszej drużynie — to tajemnica.

Teraz na początku 1974 roku można było po raz pierwszy wyczytać w węgierskich dziennikach, ile ten czy ów klub planuje wpływy, jaki ma budżet, ale z tych kwot ile jakieś mu piłkarzowi przypadnie — ani słowa.

Według słów Józsefa Krizsana każdy piłkarz z pierwszej ligi prócz pensji za „pozorną” pracę otrzymuje jeszcze miesięcznie tysiąc forintów za tak zwaną gotowość. Otrzymują to wszyscy grający w pierwszej drużynie — według centralnego rozdziału — jeżeli nie są zdyskwalifikowani czy nie ma jakiejś sprawy dyscyplinarnej. Poza tym za każde zwycięstwo w lidze tysiąc sześćset a za wynik remisowy osiemset forintów otrzymuje każdy piłkarz zarówno ten, który gra jak i ten, który siedzi na ław-

BIURO USŁUGOWE

ADMINISTRACJI DOMÓW
LOKALNEGO ZRZESZENIA
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
Poznań - Wilda i Nowe Miasto

uprzejmie zawiadamia właścicieli nieruchomości zlokalizowanych w Poznaniu w dzielnicach Wilda i Nowe Miasto, że

PRZYJMIE BUDYNKI W ADMINISTRACJĘ.

Szczegółowych informacji udziela

KIEROWNIK BIURA
Poznań, ul. Wybickiego nr 2,
telefon 33-02-71

8411-K1

Pracownicy poszukiwani

Elektrociepłownia Poznań II w Budowie, ul. Gdynska 54, zatrudni:

- technika elektryka — energetyka
- inżyniera budownictwa lądowego — bud. ogólne
- inżyniera budownictwa lądowego — roboty instalacyjne
- ślusarzy
- prac. niewykwalifikowanych do przyuczenia przy obsłudze urządzeń ciepłowniczych
- wartowników oraz st. wartowników do straży przemysłowej
- manewrowych — upraw. PKP
- ustawiaczy — upraw. PKP
- monterów instalacji sanitarnych.

Blizszych informacji udzieli Dział Kadr — Poznań, ul. Gdynska 54 (dojazd autobusem 72 do petli). 654-K1

Praca • Nauka

Tokarza i ślusarza na stałe przyjmie. Warsztat, Poznań-Debiec, ul. Jabłonkowska 2, w godz. 14-16. 489866

Ucznia w zawodzie ślusarstwa — tokarskim przyjmie, także powyżej lat 18. Urbanowska 5 E. 1666

Przyjmie zaraz ucznia, względnie pomoc niewy. kwalifikowaną w rzemiośle wod.-kan.-gaz i c. o. Czerwonej Armii 12. 509999

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Włodzimierz Jankowski, 61-443 Poznań, ul. Łozowa 98 m. 12. 503811

Tokarza z praktyką, przyjmie. Chmielna 4. 503183

Ślusarz potrzebny. Poznań, Sochaczewska 2 (boćna Szydłowskiej). 502722

Pomoc, dwa razy tygodniowo, po południu, przyjmie. Młyńska 9 m. 6. 501906

Malarzy, uczniów, przyjmie, godz. 18-19, Marchlewskiego 58 m. 9. 504212

Przyjmie życie do domu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504233.

Przyjmie administrację do mu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 504299.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 504877.

Opiekunka chorej lub pielęgniarka, osoba kulturalna, 35-40 lat, Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505533.

Sprzedam używany kanałopoczek, fotele i stoły. Wyspiańskiego 15 a m. 4. 6356

Sprzedam łożko metalowe białe materacami, stół drewniany kuchenne, drabinię 5 m, imadło, mały stół ślusarski, drzewo opałowe 1 m, sanki dwuosobowe, cegły rozbiórkowe 300 szt. Rymasz, Grunwaldzka 41b. 501846

Sprzedam krowe młodą, po pierwszym wycieleniu. Poznań — Spławie, ul. Główna 78. 501836

Sprzedam wózek dziecięcy beżowy, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: od godz. 15, tel. 466-99. 504356

Magnetofon kasetowy MK 125, z wyposażeniem — sprzedam. Poznań, ulica Promyk 2A m. 15. 504777

Sprzedam tokarkę stołową. Poznań — Górczyn, Skalna 17. 505236

Okazja! Magnetofon ZK-240 — sprzedam. Stan idealny. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505266.

Sprzedam białą zagraniczną suknię ślubną wzrost 165. Grunwaldzka 285. 505306

Sprzedam kożuch męski nowy. Tel. 636-87, dzwonić po godz. 19. 505296

Kalkulator kieszonkowy, amerykański — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505477.

Sprzedam pelisę damską ze srebrnym kołnierzem, biblioteczkę, stół orzech. 2 foteliki, radio Stradivari, szafa 3-drzwiowa, j. j. Kasztanowa 29 m. 6, po godz. 17. 505606

Kupię Trabantę 601, stan dobry. Szczegółowe oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504716.

Kupię tylny most do samochodu marki Fiat Simca 1100. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504796.

Fiat 125p — Moskwicz — Skoda — kupię tanio (względnie do remontu — po wypadku). Oferty z ceną, opisem „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 505286.

Sprzedam samochód osobowo-towarowy Gaz 69 z silnikiem Warszawy, cena 45 tys. Tel. 67-49-50. 505577

Karoserie samochodu Skoda S-100, uszkodzona — sprzedam. Karolewski — Poznań, Szlagowska 43a. 505586

Kupię silnik wysokoprężny do samochodu osobowego, do remontu oraz Fiata po wypadku, każdy ty. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505626.

Lokale

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 500156.

Zamienie mieszkanie w nowym budownictwie trzy pokoje z kuchnią, z wygodami — na podobne w Poznaniu, Kalisz, ul. Podmiejska 15 m. 1. 500256

Pani praca, ucznia, ucznia, poszukuje pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 501406.

Kupię mieszkanie własnościowe — 2 lub 3 pokoje, budownictwo obojętne, może być powiat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 500846.

Lokal na warsztat tokarski, potrzebny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502736.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, typ M-5, nowe budownictwo. Winogradi, parter. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502586.

Wzemię w dzierżawę lokal na ciche rzemiosło, działnica Winogradi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502046.

Kulturalny pan, pracujący, uczący się, poszukuje pokoju, chętnie z możliwością stołowania — po ryfery wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 501736.

Pani poszukuje jednoosobowego pokoju. Peryferie wykluczone. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504146.

Zamienie mieszkanie 15 i 15 m² z kuchnią, wspólna łazienka, śródmieście — na samodzielne, chętnie w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504306.

Pokój dwuosobowy wynajmę panom pracującym. Sw. Wawrzyńca 19 m. 5. 504536

Przyjmę na pokój małżeństwo, możliwość gotowania, opłata za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505156.

Kawalerkę kwaterekową Debiec — zamienie na pokój, kuchnię w śródmieściu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 505326.

Pracujących na pokoje, przyjmie. Winogradi 26a. 505486

Pani pracującej lub studentce, wynajmę pokój w nowym budownictwie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505546.

Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”. 81-993 Gdynia 1, ul. Migały 35 skrytka pocztowa 195. Informacja 19 zł w znaczkach pocztowych. 2805-K2

Kawaler rolnik, własne gospodarstwo rolne, zapozna pannę lub wdowę lat 30-40, wyznania rzymsko-katolickiego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 499566.

Poznań pana o przyjemnej aury, ujmującym sposobie bycia, do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 499206.

Wdowiec 53 lata, wyższe wykształcenie, z dziećmi — pozna młodą, kulturalną panią. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 500126.

Renista samotna — pozna pana kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 500826.

Pani lat 26, samotna, niezależna, o łagodnym usposobieniu — pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 501136.

Pan, wykształcenie wyższe — pozna panią do lat 40, korpulentną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 501636.

Kawaler lat 36, wzrost 170 cm, z zawodem, wykształcenie średnie, możliwość mieszkania, z braku odpowiednich znajomości — pozna pannę spokojną, uczciwą, wyznania rzymsko-katolickiego. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskretnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1546.

Wdowiec lat 53, bez nabożów — pozna panią do lat 50, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1086.

Kawaler lat 24 — pozna pannę do lat 22, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502866.

Pani lat 60, własna emerytura, z mieszkaniem — pozna kulturalnego pana do lat 62. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502876.

Rozwiedziony nie z własnej woli, lat 28, na kierowniczym stanowisku — pozna odpowiednią panią do lat 28, w celu matrymonialnym. Zdjęcia mile widziane, zwrot i dyskretnie oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503506.

Panna lat 27, wzrost 169, praktykująca katechizację, wykształcenie wyższe, przystojna, miła, kulturalna, reprezentacyjna. Pospodarna — pozna kawalera lat 30-35 o podobnych zaletach. Bez nabożów, cywilo zaradkowego, chętnie z rodziną kresową. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502396.

Rzemieślnik lat 48, dobrze sytuowany (warsztat usługowy), bez nabożów — pozna w celu matrymonialnym panią do 40-48 lat (z prowincji) mile widziane. Zdjęcia mile widziane. Tylko poważne oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 502226.

Pani praca, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503876.

Małżeństwo przyjmie na pokój Baranowo. Wspólna 8 (przedłużenie Przygranicznej w Poznaniu). Dojazd autobusem 61. 503826

Kupię mieszkanie własnościowe M-3-4 oraz działkę budowlaną do 1 ha, w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503806.

Leszno! M-4, nowe budownictwo — zamienie na podobne w Kościanie lub w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503966.



Jeżeli posiadasz — dolary, funty, franki lub inną walutę wymienną — otwórz OPROCENTOWANY RACHUNEK WALUTOWY W BANKU PKO S. A.

- Waluty, których właściciel udokumentuje, że miał prawo wydatkowania ich za granicą, przyjmowane są na rachunek walutowy „A”. Pozostałe waluty przyjmowane są na rachunek walutowy „B”.
- Oprocentowanie wkładów, identyczne na rachunku „A” i „B” wynosi od 3 do 5 proc. rocznie — w zależności od terminu utrzymania na rachunku pełnego wkładu.
- Właściciele rachunków walutowych mają zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładem w kraju i na zagranicę — bez odrębnych zezwoleń dewizowych!
- Właściciele rachunków „A” swobodnie dysponują wkładem w zakresie wypłat w kraju i na zagranicę.
- Właściciele rachunków „B” w zakresie wypłat w kraju dysponują wkładem na identycznych zasadach, natomiast do wykorzystania za granicą mogą przeznaczyć 30 proc. kwoty utrzymanej na rachunku przez rok czasu oraz odsetki przypadające od całego wkładu.

DYSKRECJA POSIADANIA WKŁADU ZAPEWNIŁA. Zwrot wkładu następuje na każde życzenie klienta.

Oprocentowane rachunki walutowe otwiera i prowadzi

ODDZIAŁ BANKU PKO

ul. Świerczewskiego nr 12, 60-810 Poznań.

Tam też można zasięgnąć dokładnych informacji!

3166-K2

Kroju wyucze. Zgłaszać zaraz: 23 Lutego 7 m. 1. 504526

Niemieckie, francuskie — tłumaczenia, korepetycje, nauka. Tel. 653-87. 505676

Kupno • Sprzedaż

Kupię piec na parę. Tel. 717-23. 502006

Kupię sadzonki pomidorów Revermun. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1486.

Kupię garaż blaszany, względnie szope. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 504156.

Kupię 3-4 norki jasne bez lub złote. Tel. 673-025. 505646

Kupię betoniarke. Poznań, Grottego 9 m. 7. 504056

Sprzedam wózek głęboki i łódeczko koszykowe. Rutkowskiego 31a m. 11, po godz. 17. 508776

Roztrząsać do obornika jednoosobowy jak nowy, oraz kopaczkę do ziemniaków ciągnikową, jak nową — sprzedam. Gruszecki, Skołowo 12, poczta Kostrzyn. Wlkp. 509526

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 2796

Sprzedam większą ilość krowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 503896.

Sprzedam wózek dziecięcy składany (wkład spacerowy), łódeczko, maszynę do szycia. Tel. 559-58, po 16. 502976

Odsprzedam nowy garaż blaszany, możliwość garazowania, rejon ul. Kościelnej. Wiadomość: telefon 411-915, godz. 18-20. 503526

Biurowo z krzesłem orzech, krzesło, stół szafa 3-drzwiowa jasna, obraz re. lizyński — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 72 m. 7, po godz. 17. 505596

Sprzedam wóz ogumiony platformę 2,5 tony, opony 16 i wóz kastowy. Gabler, Poznań, ul. Głogowska 404. 505656

Samochody

Sprzedam nowy silnik Zastava. Wiadomość: B. Kamiński, 64-100 Leszno, ul. Dzierżyńskiego 44. 1256p

Sprzedam części nadwozia Skody S-100, lewa strona. Nyczka, Smigiel, Mirosławskiego 7, tel. 180. 503846

Sprzedam Starę 25 — wywrotkę. Poznań — Umultowo, Jezłowa 4. 503936

Sprzedam Starę 25. Owsińska 21. 503926

Sprzedam Moskwicę 402. Poznań, ul. Głuszyńska 146. 503516

Sprzedam Skodę 100 S, 1972 r. Osiedle Kosmonautów 4 L m. 118, po godzinie 16. 502716

Sprzedam Syrenę 104. A. Gajewski, Osiedle Przyjaźni 19 m. 155. 502446

Warszawę M-20, tanie sprzedam, stan techniczny i estetyczny dobry. Lewandowicz, Poznań, Krzyżowa 52. 502166

Sprzedam okazjynie Mercedes 190 Diesel (ropa). Tel. 32-09-89. 504986

Sprzedam samochód osobowy marki Simca Eliza 1300, na chodzie do drobnych wykończeń. Rok produkcji 1964, nowa blacharka, tylny most i inne części zapasowe. Cena 22 tys. zł. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 505276.

Zasadnicza Szkoła Przyzakadowa Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu, ulica Krafcowa 15

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW

do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Rok szkolny rozpocznie się 18 lutego 1975 r.

SZKOŁA KSZTAŁCI

w następujących zawodach:

- ♦ TOKARZA — chłopców i dziewczęta,
- ♦ FORMIERZA ODLEWNIKA — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony program wychowania fizycznego ze specjalnością w pilce nożnej (chłopcy). Dla uczniów 3-letniej ZSZ o specjalności formierz — odlewnik zapewnia się internat, a dla specjalności tokarz, tylko w wyjątkowych wypadkach.

W okresie 3-letniej nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w zawodzie:

- TOKARZ
- klasa pierwsza — 250,— zł
- klasa druga — 420,— zł
- klasa III 6,— zł na godz. — około 1.200,— zł miesięcznie

— FORMIERZ — ODLEWNIK

- klasa pierwsza — 430,— zł
- klasa druga — 600,— zł
- klasa trzecia — 6,50 zł na godzinę — ok. 1.300,— zł miesięcznie.

W zawodzie formierz — odlewnik uczniowie klasy drugiej mogą otrzymać premie w wysokości do 25 proc. wynagrodzenia.

PONADTO UCZEŃ OTRZYMUJE:

- bezpłatne umundurowanie o wartości 2.000,— zł (dwa razy w ciągu 3-letniej nauki),
- bezpłatną odzież roboczą,
- urlop wypoczynkowy,
- od drugiej klasy deputat węglowy (ekwiwalent pieniężny),
- udział w zakładowym funduszu nagród (13 pensja),
- bezpłatny codzienny posiłek podczas zajęć szkolnych.

Po ukończeniu tut. Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Zakład gwarantuje:

- zatrudnienie na dobrych warunkach pracowniczych, bez stażu pracy,
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przyzakładowym,
- po roku pracy ubieganie się o uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, a po założeniu rodziny przyspieszone przydzielenie mieszkania,
- przydział wczasów w zakładowym ośrodku wczasowym nad morzem,
- przy zachowaniu ciągłości pracy ekwiwalent z tytułu wysługi lat (wlicza się pobyt w szkole przyzakładowej).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Dokumenty składane należy w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Poznań, ul. Krafcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 707-26. 702-K1

U W A G A

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Zespół Szkół Zawodowych
Zakładów Przemysłu Metalowego
H. Cegielski

w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego 198

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych wiosennych.

I. Zasadniczej Szkoły Zawodowej (3-letniej) w specjalnościach

- grupy obróbki mechanicznej w zawodach tokarz, frezer, szlifierz, wiertacz,
- grupy obróbki ręcznej w zawodzie ślusarz — spawacz.

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracownikom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące miesięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 150,— zł
- w II roku nauki — 320,— zł
- w III roku nauki — 800,— zł
- 1.100,— zł

Po ukończeniu 3-letniej nauki — absolwenci mogą się ubiegać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla pracujących.

Rozpoczęcie nauki odbędzie się 1 lutego 1975 roku.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji sekretariat, Zespołu Szkół Zawodowych HCP — codziennie w godz. 8-15, telefon 331-231, w. 212. 639-K1

ZAKŁAD USŁUGOWY
Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu

świadczy usługi dla ludności

w zakresie

USZCZELNIANIE OKIEN taśmą aluminiową (belgijską).

Taśma skutecznie chroni przed wiatrem, hałasem i wszelkimi zanieczyszczeniami.

Zgłoszenia prosimy kierować do zakładu pod adresem: Poznań, ul. Zagrodnicza nr 2 m. 4, względnie do Oddziału Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary nr 96, telefon nr 517-18. 491706

Wojewódzki Zakład
Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57

przyjmie dodatkowo od 1. II 1975 r.

CHŁOPCÓW

w naukę zawodu:

- ♦ BLACHARZA
- ♦ TOKARZA
- ♦ MECHANIKA APARATURY AUTOMATYCZNEJ

Nauka trwa 3 lata (w zawodzie blacharza

Spółdzielnia Pracy „Cinema”
w Poznaniu, ul. Wroniecka 17
POSZUKUJE LOKALI
o powierzchni od 50 m kw.
z przeznaczeniem na magazyny
i ZAKŁADY PRODUKCYJNE,
najchętniej w obrębie dzielnicy
Stare Miasto.
Oferty prosimy składać w sekretariacie
Spółdzielni — ul. Wroniecka nr 17.
619-K1

Nieruchomości

Sprzedam w Szamotułach dom dwurodzinny, wyjątkowy (wolne 4 pokoje, kuchnia), c. o., garaż, dom gospodarczy, ogród. Informacje: Międzychód, tel. 683. 1271p

Kupię działkę budowlaną w Przemierowie lub w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50020g.

Kupię małą parcelę, prawem zabudowy w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 50058g.

Kupię mieszkanie lub część willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50115g.

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego 3 pokoje, wygodny, centrum Poznania, w pobliżu Parku Kasparka, spokojnej rodzinie. Potrzebne mieszkanie zastępuje jeden lub dwa pokoje z wygodami. Cena do uzgodnienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50541g.

Sprzedam działkę budowlaną 800 m², z domkiem gospodarczym. Kostrzyn Wlkp., Wikońskiego 7, Kępska. 50551g

Sprzedam domek gospodarczy z działką budowlaną w Baranowie. Warunek mieszkanie M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50397g.

Sprzedam działkę budowlaną na Osiedlu Pilewiska, pod segmentem domku bliźniaczego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 50265g

Sprzedam gospodarstwo rolne 12 ha, ziemia pszen no-buraczana, zabudowania murowane, w bardzo dobrym stanie, blisko miasta. Feliks Szukowski, Za krzewice 20, poczta Książ Wlkp., pow. Śrem. woj. poznańskie. 50171g

Dom, zabudowania, 2000 m² ziemi, przy lesie, jeziorze — okazynie sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50490g.

Sprzedam dom jednorodzinny Poznań — Smochowice. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50480g

Kupię ogródek działkowy, murowaną altanę. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50335g

Sprzedam gospodarstwo rolne 9,5 ha, blisko Poznania, dworzec kolejowy na miejscu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50495g.

Kupię domek jednorodzinny, wolny, w Poznaniu, Janicka, Poznań, ul. Zeylanda 7 m. 10b. 50504g

Sprzedam działkę budowlaną z domkiem gospodarczym (dokumentacja) w Plewiskach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50533g.

Zamienię działkę budowlaną, z domkiem gospodarczym koło Poznania, na domek jednorodzinny, woj. łódzkie, warszawskie, poznańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50534g.

Sprzedam działkę ogrodniczą 75 arów, blisko Poznania. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50814g.

Kupię camping przy jeziorze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50822g.

Kupię domek z łazienką, ogródkiem. Po kupnie wolny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50835g.

Działkę budowlaną, blisko Poznania (trasa Katowicka) tanio sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 50726g.

Różne

Przyjmuję zamówienia na nagrobki, parapety, wykładziny schodów na rok 1975. Poznań, Nehringa 9 m. 2, tel. 638-89, po godz. 17. 50144g

Instytucji państwowej lub spółdzielczej wydzielając maszynę elektryczną na czterydziesiąt lat, na dogodnych warunkach. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50073g.

Grępowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piekna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 50902g

Koldry wełniane oraz z pierzyn — wykonuję. Poznań, Kwiatowa 8. 50485g

Dogodne usługi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli tapicerowanych — na miejscu u klienta. Zgłoszenia telefoniczne 454-69, rano i wieczorem. 50274g

Wyszywam swetry, szyję krawaty — chałupniczo. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50543g

Szybka, fachowa naprawa telewizorów. Mostowa 16, „Teleradiomechanika”. 50039g

Przedstawicielstwo w branży galanterijnej i dzielnarstwie na całą Polskę przyjmuję. Posiadam własny samochód. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50765g.

Naprawa zmechanizowanego sprzętu domowego oraz repasacyjnego. Hienich, Poznań, Szamotułska 22. 50820g

Obszerne zabudowania na warsztat usługowy dla rolnictwa oddam lub przyjmę współpracę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50712g.

Naprawa łodówek. Telefon 740-87. 49872g

Posiadam ogrzewane pomieszczenie 23 i 12 m², gaźnik kanałem, blisko petli górcejskiej. Oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50728g.

Wdowiec, lat 55, sytuowany, poszukuje panią samotną do lat 47 z mieszkaniem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 50758g.

Pięćdziesięcioletnia, bezdzietna, niezależna, mieszkaniec, pozna solidnego, wysokiego pana do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50807g.

Kawaler, lat 27, ogrodnik, pozna pannę posiadającą własne gospodarstwo ogrodnicze. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 50711g.

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych
w Poznaniu, ul. Sezanieckiej nr 3
oferuje mieszkańcom usługi w zakresie
MONTAŻU
KARNISZY OKIENNYCH
z własnego materiału w cenie:
• montaż 1 mb pojedynczego z całym osprzętem zł 45,50
• montaż 1 mb podwójnego z całym osprzętem zł 78,—
Montażu karniszy dokonujemy w terminach uzgodnionych z Działem Remontowo-Montażowym Spółdzielni — telefon 620-29.
8416-K1

Kawaler lat 43, z gospodarstwem — pozna pannę do lat 43, może być z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50166g.

Kawaler - technik, lat 34, dobrego charakteru — pozna pannę z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50503g.

28-letnia, rozwiedziona (1 dziecko), blondynka, średniego wzrostu, mieszka nie — pozna pana spokojnego, abstynenta, kochającego dzieci. Poważne oferty z fotografią. Zwrot, dyskrekcja — zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50514g.

Kawaler 24 lata, willa, ogród — pozna pannę dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50546g.

Panna lat 27, z wyższym wykształceniem, na samo dzielnym stanowisku, pozna wysokiego (powyżej 175 cm) pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50555g.

Panna, magister, wysoce, czterdziestoletnia, po zna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50494g.

Kawaler lat 33, dobrego charakteru — pozna pannę z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 50502g.

W dniu 11 stycznia 1975 r. odszedł od nas na zawsze, nasz serdeczny kolega i aktywista, długoletni przewodniczący Głównego Sądu Koleżeńkiego, uczestnik walk niepodległościowych, powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, inwalida wojenny

mgr EDWARD KORYTOWSKI
odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i innymi odznaczeniami państwowymi i bojowymi.

Zegnamy nieodżałowanego kolegi i działacza pracy związkowej.

Zarząd Okręgu i Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 stycznia br. o godz. 15.25 na cmentarzu na Junikowie. 6-K3

Dnia 13 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, nasza najukochańsza córka, siostra i ciocia, przeżywszy lat 27, śp.

BARBARA MALINGER

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina i rodzeństwo

Poznań, Słowackiego 19 m. 1. 827g

Dnia 11 stycznia 1975 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

JULIAN KANCERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, Monachium, Ingelheim, Katowice. 829g

W dniu 12 stycznia 1975 r. zginął śmiercią tragiczną, w wieku lat 24, nasz najdroższy, jedyny syn, brat, wnuk, szwagier i wujek

WALDEMAR KORDOS

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Pogrążona w wielkim bólu
matka z rodziną

Ul. Solna 1 m. 4. 873g

Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.

STANISŁAW RABKA
kpt. rezerwy WP, powstaniec śląski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Kościuski 32 m. 11. 888g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zasnęła w Bogu nasza kochana siostra i ciocia, przeżywszy lat 78, śp.

ANTONINA ADAM
z domu Bałoniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona
rodzina

913g

Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarł
adwokat
EDWARD KORYTOWSKI
b. członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegi.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 stycznia 1975 r. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu 8-K3

W dniu 10 stycznia 1975 r. zmarła
IRENA
SIROCIŃSKA - LESZCZYŃSKA
nasz były lekarz zakładowy

RODZINIE ZMARŁEJ
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Kierownictwo — Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Usług Technicznych Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu 10-K3

Dnia 12 stycznia 1975 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON MIELCAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Poznaniu - Naramowicach.

Strapiona
rodzina

Ul. Madziarska 17. 714g

W dniu 11 stycznia 1975 roku zasnął w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, urodzony w Warszawie, śp.

STANISŁAW KŁOSSOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają
żona i córka z rodziną

Ul. Międzychódzka 2 m. 7.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 821g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zasnął w Bogu po długotrwałej ciężkiej chorobie, najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i szwagier, przeżywszy lat 70, śp.

WŁADYSŁAW NOWISIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 854g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarła moja kochana żona, matka, teściowa, babcia, siostra i bratowa, śp.

JÓZEFA KOPRUCKA
z domu Zys

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Spławiu.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 893g

W dniu 12 stycznia 1975 roku zmarł w wieku 91 lat, nasz ukochany mąż, brat, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

mgr inż. architekt
KAZIMIERZ ULATOWSKI
b. członek Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, b. miejski radca budownictwa miasta Torunia, emeryt, docent Politechniki Poznańskiej, autor wielu projektów architektonicznych i szeregu publikacji naukowych, odznaczony wielokrotnie odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu jeżyckim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Mickiewicza 3. 853g

Dnia 12 stycznia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW NARZEKALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona
żona z rodziną

Ul. Karwowskiego 24 m. 10. 845g

Dnia 12 stycznia 1975 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach najukochańsza żona, matka, córka i siostra

TERESA DZIANOTT
z domu Śmiałowska

Pogrzeb na cmentarzu górczyńskim w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 14.

Mąż z rodziną 881g

W dniu 13 stycznia 1975 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadziś, przeżywszy lat 62, śp.

Stanisław Zygfryd GRABIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną 850g

Dnia 11 stycznia 1975 r. zmarła nagle najukochańsza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 57

IRENA TASAREK
z domu Rolirad

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
mąż z rodziną 805g

Dnia 12 stycznia 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 65, śp.

ANNA WIŚNIEWSKA
z domu Damska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążony
mąż z córkami i rodziną

Ul. Mickiewicza 13 m. 6. 802g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 11 stycznia 1975 roku zmarł nasz były długoletni i ofiarny pracownik

mgr inż.
EDWARD KURZAWSKI
RODZINIE ZMARŁEGO
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Kierownictwo — Rada Zakładowa i pracownicy Zakładu Usług Technicznych Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu 9-K3

Dnia 12 stycznia 1975 r. zmarł w 78 roku życia

JAN KOSTECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona
rodzina 815g

Dnia 12 stycznia 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 78, śp.

GRZEGORZ ZAGALAK

Msza św. zostanie odprawiona dnia 15 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Ducha, po niej pogrzeb.

W smutku pogrążona
rodzina

Pobiedziska, ul. Dworcowa 3. 863g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarła, namaszczone Olejami św., nasza kochana żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 75, śp.

MARIANNA SZWAJEREK
z domu Walter

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona
rodzina 892g

Dnia 13 stycznia 1975 r. zmarł, przeżywszy lat 73, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF WIEMANN
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Ul. Ułańska 12 m. 2. 946g

W dniu 8 stycznia 1975 r. na cmentarzu komunalnym na Junikowie, zostały przeniesione zwłoki zmarłego, śp.

ROMANA GIELDY

z miejsca pojedynczego do grobu rodzinnego na R 8/7, grób 14,
o czym zawiadamia Krewnych i Przyjaciół

Z O N A

Ul. Szamarzewskiego 30/9. 290g

TEATR

OPERA — g. 19 „Przyjeżdżam jutro” (występ gościnny Teatru Pantomimy z Wrocławia). MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”. POLSKI — nieczynny. NOWY — g. 19 „Wacława dzieje”. LALKI i AKTORA — próby.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 15 l.), g. 18, 20, 15 „Rezonans nagietka” (USA 15 l.). KDF PALACOWE — g. 16 Impreza noworoczna dla dzieci, g. 18, 20 DKK. APOLLO — g. 10, 12, 30, 15 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.), g. 17, 20 „Potop” cz. II pol. b.o. — barwny, szerokoformatowy, stereo foniczny na taśmie 70 mm). BALTYK — g. 16, 18, 20, 15 „Śmiercionośny ładunek” (USA 15 l.). GONG — g. 10, 16 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. b.o.), g. 12, 18, 20 „Oszukany” (USA 18 l.). GRUNWALD — g. 11 „Gappa” (jap. b.o.), g. 19 „Spartakus” (USA 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Przygody Robinsona Kruzoa” (radz. b.o.), g. 16, 18, 20 „Gang Olsena” (duń. 15 l.). KOSMOS — g. 17, 30 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jap. b.o.), g. 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Eolomea” (NRD b.o.). MINIATURA — g. 16, 19 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.). OLIMPIA, OSIEDLE, PRZYJAŹN — nieczynne. PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Sutjeska” cz. I i II (jap. 15 l.). RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Dramat namietności” (kanad. fr. 18 l.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Gra złudzeń” (wł. 15 l.). SCALA — g. 16, 18 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 20 „Kochanka buntownika” (bulg. 18 l.). TECZA — g. 17, 19 „Dekada strachu” (fr. 18 l.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Dni miłości” (meks. 15 l.), g. 20 „Wahadło” (USA 18 l.). WCAZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 16, 18, 20 „Osobliwa miłość” (wł. 15 l.). WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 20, 15 „Nie ma róż bez ognia” (pol. 15 l.), g. 18 seans zamknięty. WRZOS (Lubon) — nieczynne. WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Głos na szczytach” (wł. 15 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Londyn” cz. III.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18. Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania (ul. Chelmońskiego 20) — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżuruje lekarz psychiatra). Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248) — tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.35 Dzień dobry, kierowco; 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 S. Rachoi zaprasza; 9.05 Od „Niebiesko-Czarnych” do „Homo-Homini”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 W stylu „Tijana”; 10.08 Dedykacja muzyczna dzieciom; 10.30 „Cudzoziemka” — odc. 20; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Piosenki o Warszawie; 11.05 Muzyczna podróż; 11.15 Refleksy; 11.30 Rzeszów na muzycznej antenie — cz. I; 12.25 Rzeszów na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Koncert żywych; 13.05 Piosenki i tańce górskich wieśniaków; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.05 Piosenki; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Dyskoteka młodych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Włoskie płyty; 15.30 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Gwiazdy jazzu i beatu; 17.00 Radiokurier; 17.20 Wzajemnie, bez zobowiązań; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Aud.; na 50-lecie Polskiego Radia; 19.15 Goście naszych estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm; 20.00 Naukowcy — rolnikom; 20.15 Fonosery; 21.00 Filozofia człowieka — dyskusja z udziałem doc. T. Puźańskiego; 21.15 Koncert chopinowski z najnowszymi nagraniami Haliny Czernej-Stefańskiej; 21.15 Gra i śpiewa Grupa „Mud”; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 Przeboje Ork. James’a Las-

Na dworze jesień — w kożuchach za ciepło

Przez wiele tygodni pogoda była paskudna. Ni to jesień, ni zima. Niemal każdego dnia padało. Dopiero od niedzieli aura się zmieniła. Ustąpiła deszcz, ale na jak długo — nie wiadomo. Wczoraj zaświeciło słońce, na dworze była prawie wczesnowiosenna pogoda.

A ludzie, choć termometry wskazują +10°C, w południe jeszcze więcej, chodzą ubrani jak w mrozy — w futra i kożuchy. Z tego właśnie powodu łatwiej o przeziębienie, bo „przebieganie” organizmu wcale nie wychodzi na zdrowie. Jest to też jedna z przyczyn — przynajmniej od dwóch dni, jak twierdzi poznańska służba zdrowia — zwiększenia liczby zachorowań na grype.

Odnotujemy również, że w niektórych poznańskich aptekach np. przy ulicach: Głogowskiej, Marcinkowskiej, Głównej i Dzierżyńskiego obok wielu innych leków (choćby przeciwrheumatycznych, co związane jest z panującą obecnie aurą), klienci najczęściej kupują: Calcypirynę, Seoropirynę, Polopirynę, Isochin, Amidochin, rozmaite syropy, a także antybiotyki: Oxyteracynę i Rondomycynę.

Dla uniknięcia w obecnym

Woda opada

Kulminacyjna fala na Warcie minęła Poznań w miniony poniedziałek. Wodowskaz za nurzony był do podziałki 543 cm. Obecnie na wszystkich punktach pomiarowych wzdłuż Warty notuje się poziomy wody powyżej stanów alarmowych, ale z każdą dobą niższe. Na szczęście nie zanotowano przypadków zalania budynków mieszkalnych i ważniejszych dróg zarówno na brzegach Warty, jak i innych rzek w Wielkopolsce. Na zdjęciu: Warta w Poznaniu naprzeciw osiedla Rataje.



Fot. — K. Przychodźki

ta: 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Karnawałowa rytmika. WIADOMOŚCI: 0.02, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Gra Poznańska 15-tka Radiowa pod dyr. Z. Mahlika; 8.35 My 75 — aud. Studia Młodych; 8.45 Tańce regionu rzeszowskiego; 9. R. Schumann: II Symf. C-dur op. 61; 9.40 „Pierwsza lata”; 10. Piosenki i książki — J. Andrzejewski — fel.; 10.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 11. Muzyka kameralna; 11.35 Pięć minut o wychowaniu; 11.40 Lekarzy przypomina — z dr. J. Mirowskim rozmawia E. Zusin; 11.50 Od Tatr do Bałtyku — mel. kurpiowskie; 12.05 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 12.15 Muzyka ludowa — gra Kapela W. Surdyka; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Pogadanka J. Pochopienia pt. „Jak zwiększyć o połowę plony roślin uprawnych”; 12.55 Radioreklama; 13. „Pamiętajcie dni”; 13.20 Z. Klimak — baryton śpiewa piosenki Ludwika van Beethovena; 13.35 Antykwarium z kurantem — „Za króla Sasa” gawęda; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Japonia; 14. O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. „Gdy powstała na nowo”; 14.35 Młodzi kompozytorzy na antenie PR; 15. Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Karl Ditters von Dittersdorf — koncert — A-dur na harfe i ork.; 16. W trosce o słowo i treść „Ujął mnie słowem”; 17.25 „Za Odrazą i Nysą” magazyn aktualności niemickich; 17.50 Radioexpress; 17.55 Festiwal muzyczny; 18.10 Muz. po pracy; 18.40 Pod skrzydłami Hermy — magazyn handlu wewnętrznego; 19. Anonimowe motywy z XII wieku w wyk. zespołu Cappella Antiqua z Monachium; 19.15 Język francuski; 19.30 Teatr PR Wybieramy Premierę Roku 1974 „Powtórka z legend Warszawy” — dokum.; 20.50 Impromptu F. Schuberta; 21. Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 74 — F. Goldmann; — Symfonia; 21.25 Anton Webern — tekst Hildegard Jene — 3 pieśni opus 25; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stoleczna aktualność muzyczna; 22.30 URIT „Badania kosmiczne” cz. II autor: prof. Jean-Pierre Contzen (Francja);

Na Wildzie

„Szkoła życia”

Zakres zajęć wildeckiego Domu Młodzieży przy ul. Czajkiej poszerzył się o „Szkołę życia”. Tak nazwano cykl pogadanek przygotowujących do życia w rodzinie młodzież szkolną, narzeczoną, młode małżeństwa i rodziców. Wykładowcami są specjaliści z zakresu prawa, psychologii, medycyny. Problematyka prelekcji została przygotowana zgodnie z zainteresowaniami słuchaczy. Np. dla dzieci i młodzieży mówić się będzie o problematyce młodzieżowego telefonu zaufania, o zagadnieniach grupy hippies i git-ludzi.

Zajęcia „szkoły życia” zorganizowano z inicjatywy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej H. Cegielski, Zarządu Federacji Dzielnicowej ZSMP, Poradni Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży, oraz Wydziału Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego Wilda. (leg)

Informator coraz bardziej pożyteczny

Od wielu lat poznański Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej wydaje miesięczny „Program imprez kulturalnych i artystycznych”. Wydawnictwo to drukowane jest w stosunkowo małym nakładzie i jako druk bezpłatny wydawane turystom odwiedzającym Poznań.

„Program” ułatwia nie tylko rozeznanie i wybór w powodzi różnych imprez kulturalnych, ale także daje sporo informacji na temat regionu i możliwości spędzania w Wielkopolsce wolnego czasu.

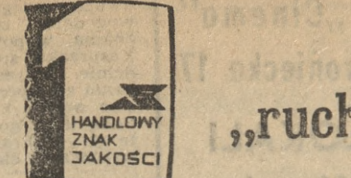
Z nowym rokiem „Program” zmienił nieco treść i szatę graficzną. Już w pierwszym, styczniowym wydaniu każdą sztukę teatralną opatrzone krótkim streszczeniem oraz podano obsadę aktorską. Podobnie postąpiono w filmach, opisu-

Kompleks wzrostu

Czy w Poznaniu istnieje „Klub ludzi wysokich”? — z takim zapytaniem zwróciła się do „Głosu” jedna z czytelniczek. Jest ona młodą dziewczyną, uczęszcza do liceum i ma prawie 180 cm wzrostu. Wśród koleżanek i kolegów z klasy, która — jak mówi — jest „raczej niska”, czuje się z powodu wzrostu źle i nieswojo. No, bo jak tu wyjść

zienie wiadomości semestru II-go; 7 — TTR — Chemia, lekcja powtórzeniowa. Wskazówki do egzaminu sprawdzającego; 7.30 — Aktozy filmu radzieckiego — Innokentij Smokutowski — „Stopień ryzyka” — film fab. produkcji radz.; 9 — Dla szkół — Chemia, kl. VII: „Odkrywamy świat atomu”; 10 — Dla szkół — Fizyka, kl. VII: „Zasada zachowania energii”; 11.05 — Dla szkół — Fizyka, kl. VIII: „Indukcja elektromagnetyczna”; 12 — Dla szkół — Chemia, kl. VIII: „Sól kamienną”; 12.45 — TTR — Fizyka, l. 4: „Własności fizyczne ciał niebieskich”; 13.25 — TTR — Uprawa roślin. Powtórzenie wiadomości; 14.00 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy, l. 3 i 4: „Dynamika punktów materialnych”, cz. I i II; 15.50 — NURT — Nauczanie początkowe matematyki; „Założenia reformy nauczania początkowego matematyki”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla młodych widzów — Skrzydła; 17.10 — Reklama; 17.20 — Losowanie Małego Lotka; 17.30 — Teatr w domu — serial filmowy prod. jugosl., odc. pt. „Siomiany wdowiec”; 18 — Znaki czasu — „Pamiętnikarskie polskie”; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — Polski film dokum.: „Profesor Krwawiec”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Aktozy filmu radzieckiego — Innokentij Smokutowski — „Stopień ryzyka” — film fab. prod. ZSRR; 21.50 — Wiadomości sportowe i sprawozdanie ze startu Rajdu Monte Carlo (kolor); 22.25 — Twarz Teatru — Jerzy Nowak aktor Teatru Starego w Krakowie; 22.55 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 17.40 — Język francuski, l. 24, cz. II — kurs II-go stopnia; 18.10 — Kino Miniatur (kolor); 18.45 — Śpiewa Ewa Andor (sopran) — solistka Opery Budapeszteńskiej; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Informator turystyczny; 20.50 — Listy z Polski — „Malowana wieś”; 21.20 — 24 godziny (kolor); 21.30 — „Król Och” — program muzyczny; 21.45 — Dobry wieczór z Waldemarem — program TV z Czechosł.; 22.35 NURT — Nauczanie początkowe matematyki; 23.05 — Język angielski, l. 14 (powt.).



Tego sklepu klientom przed stawiać nie trzeba. Specjalistyczny magazyn z odzieżą damską Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylnego-Odzieżowego numer 65, znajdujący się w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego 13 ma swoje stałe klientki nie tylko z Poznania,



Na zdjęciu: część załogi sklepu odzieżowego z ulicy Dzierżyńskiego 13. Fot. — K. Przychodźki

ale i z terenu województwa. Bo też zaopatrzenie tutaj nie było jakie. O tajemnicach handlowego powodzenia w tej branży rozmawialiśmy z zastępczynią kierowniczką placówki Kazimierą Karmolińską. A więc przede wszystkim konieczne jest dobre rozeznanie potrzeb klientów. Tutaj potrzebny jest nie tylko własny gust, trzeba znać upodobania różnych grup

Odnaczenia księgarzy

Na VIII Krajowym Zjeździe Stowarzyszenia Księgarzy Polskich w Warszawie najbardziej zasłużonym księgarzom z całego kraju Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe. Wśród wyróżnionych znaleźli się również księgarze poznańscy. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został dyrektor P. P. „Dom Książki” — Alojzy Muraw, a Złotym Krzyżem Zasługi kierownik księgarni technicznej — Henryk Baraniak (stach)

w znacznie niższym towarzystwie na spacer, nie mówiąc już o potancówce? Dzisiejsza młodzież jest na ogół „dorodna” i nastolatki przeważnie mogą spoglądać na swych rodziców z góry, a więc i klasa, naszej czytelniczki z pewnością w niedługim czasie dorodna jej wzrostem. Póki jednak to nie nastąpi, sytuacja jedynej wysokiej w środowisku dziewczyny rze czywiście może być dla niej kłopotliwa i rodzic zbędne kompleksy, wynikające z pocucia (dobrej wolności — tak możemy sądzić) osamotnienia. Dlatego tym bardziej pragniemy czytelniczce pomóc.

Zwróciliśmy się zatem do poznańskiego Pałacu Kultury, ale dowiedzieliśmy się od zastępczyni dyrektora mgr Haliny Grześkowiak, że, niestety, taki klub w naszym Pałacu nie istnieje. Niemniej, czytelniczka bardzo serdecznie została zaproszona do uczestniczenia w którymś z działających już przy Pałacu klubów, zespołów, lub pracowni. Z pewnością trafi na interesujące ją sprawy i na mile towarzyszących, wśród którego — można sądzić — nie brak również młodych ludzi o wysokim wzroście. (zk)

INFORMUJEMY

Filia biblioteczna nr 4, ul. Łódzka 4 zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spotkanie autorskie Dionizy Wawrzykowski — Wierciechowej nt. „Kobiety wielkopolskie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne”. Klub Turysty PTTK, Stary Rynek 90 (sala Kamienna) zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję Janiny Pecherskiej-Szczepkowskiej pt. „Rola piękna na drogach turystycznych”. Zarząd Sekcji Języka Rosyjskiego Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego zaprasza dzisiaj o godz. 17 do sali kinowej Klubu TPRP, ul. Ratajska 37 na referat pracownika naukowego Instytutu Filologii Rosyjskiej i Słowiańskiej UAM doc. dr. W. A. Fiedosiejewa pt. „Opanowanie potężnych wyrazowych na zajęciach praktycznych z języka rosyjskiego”. Referat Kultury Urzędu Dzielnicy Górczycy, ul. Słowackiego 22 (tel. 460-51, w. 81) przyjmuje do 15 lutego br. zgłoszenia kandydatów z dzielnicy do eliminacji XIV Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Tu jest „ruch w interesie”

potencjalnych nabywców. Z doświadczenia wiadomo bowiem, że różni się one nawet w sąsiednich dzielnicach miasta. Często zdarza się na przykład, iż piaszczyste damskie, które „idą jak woda” na Wildzie, nie znajdują nabywców na Jeźcach czy gdzieś indziej.



Fot. — K. Przychodźki

Tajemnica dobrego zaopatrzenia tkwi także w ściślejszej współpracy z zakładami produkcyjnymi. I tak sklep z ulicy Dzierżyńskiego nawiązał bliskie kontakty z poznańskimi producentami: „Modną” spółdzielnią „Pokój”, z warszawską „Corą” i „Leda” oraz ze szczecińską „Daną” — znaną w kraju z sycia doskonałej odzieży dla dziewcząt. Kierowniczka placówki często odwiedza te zakłady, bierze udział w giełdach przez nie organizowanych. Jest też członkiem zespołu WPTO kupującego damską odzież podczas Targów.

Oczywiście nie ma powodzenia u klientów bez uprzejmości i fachowej obsługi. A i tępanie pracujące w tym sklepie klientom nie szczędzą. Nie wiedzieliśmy, że „ruch w interesie” duży. Świadczyć o tym mogą chociażby obroty: od wprowadzenia specjalizacji w tym sklepie — od roku 1970 wzrosły niemal trzykrotnie z ponad siedmiu milionów rocznie do 21 mln uzyskanych w roku 1974.

Założa sklepu, pracująca w składzie: kierowniczka Lucyna Jarska, zastępczyni Kazimiera Karmolińska, sprzedawczynie Grażyna Chmura, Anna Głucha, Irena Jakubiak, Hanna Mądra, Lucyna Orpel, Bożena Poznańska oraz prasowaczka Helena Michalska, zdobyła w zakończonym w grudniu kolejnym etapie współzawodnictwa HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI najwyższe wyróżnienie — medal. Gratulujemy. (zk)

Spisy telefonów w sprzedaży

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji zawiadamia że sprzedaż spisów telefonów m. Poznania (zawierających abonentów mieszkaniowych instytucji) dla nabywców indywidualnych rozpocznie się dzisiaj i będzie prowadzona przez urzędy pocztowe przy ulicach: Marcinkowskiej, Głogowskiej 17, Szymańskiego 1, Dzierżyńskiego 132, Rynek Jeżycki, Kościuszkowa 38, na Ryнку Słobkim, Dożynkowej 9, Dzierżyńskiego 358, Chociszewskiego 18/20, na Osiedlu Piastowskim (Rataje), Szpitalnej 2, Gracchowskiej i na Osiedlu Pałacownika 104 (Winogrody). Spisy dla instytucji i zakładów pracy będą rozprowadzane przez Urząd Telefonów Miejskowych, ul. Bułgarska 55. (na)

Chwilowy spadek ciśnienia gazu

Wczoraj w godzinach popołudniowych w części Poznania zasilanej gazem miejskim wskutek konieczności przełączenia jednej tłoczni na drugą, wystąpił spadek ciśnienia w sieci. Czas jego trwania przekroczył pół godziny. Gazownia — za pośrednictwem radia — poinformowała o tym mieszkańców, aby zapobiec ewentualnemu niebezpieczeństwu nagromadzenia się gazu w kuchniach i łazienkach. (pik)